A

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Czwartek, 13 marca | Nr 63 (2252)

# Nota Rządu RP

## w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami

WARSZAWA (PAP) W odpowiedzi na notę ambasadora włoskiego w Warszawie p. De Astis z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, wiceminister spraw zagranicznych ob. Stefan Wierbłowski wystosował dnia 12 marca 1952 r. do ambasadora p. De Astis notę, która m. in. stwierdza:

Ratyfikując traktat pokoju z Włochami Polska miała na względzie zabezpieczenie najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego i demokratycznego rozwoju Włoch i ich stosunków z innymi krajami. Dała temu wielokrotnie wyraz delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1946. Dał temu wyraz Rząd polski w wielokrotnych oświadczeniach późniejszych, które odzwierciedlały niezmienne uczucia sympatii narodu polskiego dla narodu włoskiego. Wypadki, które miały jednak miejsce od momentu ratyfikowania traktatu do chwili obecnej, wskazują na to, że Włochy polityką swoją coraz bardziej podporządkowywaną agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych — nie przyczyniły się do nawiązania przyjaznych stosunków z pokój miłującymi narodami. Świadczy o tym przystąpienie Włoch do agresywnego bloku północno-atlantyckiego oraz udział Włoch w innych agresywnych koalicjach gorączkowo montowanych przez Stany Zjednoczone, m. in. przeciw Polsce. Fakty te oraz inne wynikające z nich, jak np. organizowanie na terytorium Włoch baz wojennych USA, oddawanie włoskich sił zbrojnych pod dowództwo generałów amerykańskich itp., wskazują na to, że rząd włoski nie tylko nie dawał dowodów szczerego, niedeklaratywnego dążenia do utrwalenia pokoju oraz przyjaznych stosunków z pokój miłującymi narodami, lecz wręcz przeciwnie polityką swoją uniemożliwiał rozwój takich stosunków i w sposób jasny i bezsporny pogwałcił swoje zobowiązania wynikające z traktatu.

W tych warunkach zgoda na rewizję tych właśnie klauzul traktatu, które zmierzały do zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego rozwoju Włoch i zostały w celach niedwuznacznie agresywnych pogwałcone, oznaczałyby sankcjonowanie naruszenia prawa. Taka rewizja traktatu pokoju z Włochami nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani ze sprawą równouprawnienia Włoch, ani z potrzebami ich samoobrony.

Odnośnie drugiej sprawy, a mianowicie przyjęcia Włoch do ONZ, rząd R. P. stwierdza, że od lat stoi na stanowisku, iż Włochy powinny zostać przyjęte do tej organizacji. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze 22. 9. 1947 r. właśnie Polska wniosła do Rady Bezpieczeństwa sprawę przyjęcia Włoch do ONZ.

Jeżeli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do ONZ, należy to w pierwszym rzędzie przypisać dyskryminacyjnej polityce mocarstw zachodnich i w szczególności USA, które wbrew swoim zobowiązaniom przyjętym w Poczdamie i przy zawarciu traktatu pokoju z Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią, chcą faworyzować jedne kraje, gwałcąc przy tym prawa innych państw. Rząd polski nie może przyjąć zatem do wiadomości oświadczenia, jakoby tzw. veto stanowiło przeszkodę w przyjęciu Włoch do ONZ. Zasada jednomyślności wielkich mocarstw, którą za-

(Dokończenie na str. 2)

### Nota Rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji

# Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

## przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

„10 marca zastępca ministra spraw zagr. ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii p. Gascoigne, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych p. O'Shaughnessy i charge d'affaires ad interim Francji p. Brionvalowi notę rządu radzieckiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Do noty załączony jest radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Podajemy poniżej tekst noty do rządu Stanów Zjednoczonych i tekst wspomnianego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami:

„Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Stanów Zjednoczonych, że mimo upływu już około 7 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, traktat pokojowy z Niemcami wciąż jeszcze nie został zawarty.

W celu zlikwidowania takiej nienormalnej sytuacji, rząd radziecki, popierając pismo rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do 4 mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zwraca się ze swej strony do rządu Stanów Zjednoczonych, jak również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji, z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby w najbliższym czasie przygotować uzgodniony projekt traktatu pokojowego i przedstawić go do rozpatrzenia odpowiedniej konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych.

Rzecz oczywista, że taki traktat pokojowy powinien być opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec, reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki. Z tego wynika, że ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje kontrolne w Niemczech, winny również rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Pragnąc ułatwić przygotowanie projektu traktatu pokojowego, rząd radziecki ze swej strony proponuje rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rozpatrzenie załączonego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Proponując omówienie tego projektu, rząd radziecki wyraża jednocześnie gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie.

Rząd ZSRR spodziewa się, że otrzyma odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na wspomnianą propozycję w terminie możliwie najkrótszym.

Analogiczne noty skierowane zostały przez rząd radziecki również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

### PROJEKT RZĄDU RADZIECKIEGO O TRAKTACIE POKOJOWYM Z NIEMCAMI

Od chwili zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbicia, pozostają nadal nierównouprawnione w stosunku do innych państw. Konieczne jest położenie kresu takiemu nienormalnemu stanowi rzeczy. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów miłujących pokój. Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do prawnie uzasadnionych narodowych interesów Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadów Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebezpieczeństwo odbudowy militaryzmu niemieckiego, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze pozostają niewykonane odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje uniemożliwiające odrodzenie militaryzmu niemieckiego i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i miłującego pokój

(Ciąg dalszy na str. 2)



### Międzynarodowy Dzień Kobiet w Poznańskich Zakładach Środków Odżywczych

*8 marca br. w Międzynarodowym Dniu Kobiet został otwarty przy Pozn. Zakł. Środków Odżywcz. — nowoczesny wzorowo urządzony żłobek przyfabryczny.*

*Na zdjęciu dolnym: Prace przygotowawcze poprzedzające uruchomienie żłobka. (Foto — CAF)*

*Na odbywających się w całym kraju uroczystych akademiach z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przodujące w pracy zawodowej i społecznej kobiety otrzymują nagrody, awanse i odznaczenia.*

*Na zdjęciu obok: Dyr. Naczelny Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych Stanisław Bilewicz — wręcza nagrodę pieniężną Zofii Lewandowskiej, b. pracownicy fizycznej, awansowanej po ukończeniu kursu dla księgowych na referenta finansowego. (Foto — CAF)*



# Warunek pokoju europejskiego

**Radzieckie propozycje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wysunięte w tym tygodniu przez Moskwę pod adresem Londynu, Waszyngtonu i Paryża, są wydarzeniem dużej wagi politycznej.** Sprawa Niemiec — rozumiemy to dobrze — jest węzłowym zagadnieniem europejskim i jednym z najważniejszych zagadnień polityki światowej. W zależności od tego, jakie będą dalsze ogniwa tej sprawy, kształtować się będą stosunki między mocarstwami oraz układ polityczny w Europie.

Propozycje radzieckie są rzeczowe i proste, historycznie i politycznie słuszne i sprawiedliwe, a co najważniejsze — zgodne z dążeniami narodu niemieckiego i interesami krajów ościennych. Jeżeli mocarstwa zachodnie wykażą dobrą wolę i dość rozsądku politycznego, aby opracować wspólnie z ZSRR i krajami, które brały udział w wojnie z Niemcami — traktat ten wprowadzić w życie, to taką decyzję będzie można uważać za punkt zwrotny w dotychczasowym rozwoju stosunków międzynarodowych. Jeżeli mocarstwa zachodnie odrzucą propozycję, to nie zmieni to faktu, iż będą one miały kolosalne znaczenie dla kształtowania się sprawy niemieckiej dla samych Niemców i dla sąsiadów Niemiec.

Mocarstwa zachodnie zrobiły ze sprawy Niemiec celowo i tendencyjnie zawiłą kwadraturę koła i powołując się na istniejącą jakoby niemożliwość pokojowego uregulowania problemu niemieckiego na podstawie wspólnych decyzji aliantów, prą w szybkim tempie do budowy w okupowanej przez siebie części Niemiec bastionu agresji ze wszystkimi elementami III Rzeszy hitlerowskiej: a więc z nowym silnym Wehrmachtem, z wielką machiną zbrojeniową Ruhry i prymatem elementów odwetów hitlerowskich w życiu politycznym kraju. Cel tej polityki jest jasny: zmierza ona do rozpętania agresji przeciw Polsce i ZSRR w imię odwetu i zarazem w imię interesów międzynarodowej reakcji, dyszącej nienawiścią do demokracji i postępu. Ale wydaje się, że Rubikon nie został przecież przekroczony i że nie zostały przekreślone na zawsze możliwości powrotu do Poczdamu, możliwości zjednoczenia Niemiec oraz pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej. Nota radziecka do państw zachodnich jest wyrazem tego przekonania o możliwości negocjacji i zawarcia wspólnego traktatu pokojowego z całymi Niemcami. Jest wyrazem konsekwentnie zmierzającej do tych celów praktyki. Jeżeli Waszyngton, Paryż i Londyn odrzucą propozycje radzieckie, zdemaskują się tym samym jako sprzysięgli wrogowie Niemiec i pokoju w Europie.

Propozycje radzieckie zostały przyjęte z najwyższym zadowoleniem przez samych Niemców po obu stronach linii demarkacyjnej. Jedność Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego, wycofanie wojsk okupacyjnych i samodzielność w suwerennej ojczyźnie stanowią upragnione cele narodu niemieckiego. Świadomość tych celów politycznych i ich wagi dla przyszłości narodu niemieckiego zostały pogłębione w społeczeństwie NRD i Trizonii dzięki nieustającej ofensywie politycznej rządu NRD, który wysuwał niejednokrotnie propozycje, zmierzające do zjednoczenia Niemiec i uwolnienia od okupacji.

Propozycje radzieckie mają szczególną wagę historycznego dokumentu dla Polski i krajów, sąsiadujących z Niemcami, jak dla Czechosłowacji i Francji. Dla sąsiadów Niemiec ma duże znaczenie dalszy obrót sprawy niemieckiej. To, czy w środku Europy wyrośnie pod opieką Amerykanów nowa militarna i dysząca odwetem siła Wehrmachtu kierowana przez zdradzieckie i zaprzedane atlantyckiej polityce rządy bońskie, siła i groźba dla wielu narodów, godząca w porządek europejski, czy też powstaną zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, żyjące w przyjaźni i współpracy z Polską, Czechami i Francją.

Toteż naród polski powitał notę radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami podobnie — jak sami Niemcy — z najwyższym uznaniem.

E. Tor.

### Prezydent Gottwald i członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej

# na przyjęciu u Prez. Piecka

BERLIN (PAP) Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald złożył oficjalną wizytę Prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi.

We wtorek wieczorem Prezydent Klement Gottwald z małżonką oraz członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej podejmowani byli bankietem przez Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Obecni byli przewodniczący izby ludowej Dieckmann, przewodniczący izby krajów Lobedanz, premier NRD Grotewohl, wicepremierzy i członkowie rządu NRD, przewodniczący radzieckiej komisji kontrolnej generał Czujkow, jego doradca polityczny ambasador Siemionow, korpus dyplomatyczny ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem na czele, nadburmistrz Berlina Ebert, przewodniczący rady narodowej frontu narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Stroux, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Friedrich, przedstawiciele demokratycznych partii i organizacji, laureaci nagród państwowych, a w ich towarzystwie znany pisarz duński Martin Andersen-Nexö, przodownicy pracy i inni.

## Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja

# 300 izb mieszkalnych

## odda przedterminowo do użytku

## załoga Nowej Huty

Drogi nasz Towarzyszu Prezydencie!

My, budowniczowie pierwszego socjalistycznego miasta Nowa Huta — robotnicy, brygadziści, majstrowie, technicy, inżynierowie i pracownicy administracyjny przesyłamy Ci, ukochany nasz Towarzyszu, szczere i gorące pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia i dalszej, owocnej pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny i szczęścia ludu pracującego.

Nowa Huta, pierwsze socjalistyczne miasto, miasto młodzieży, powstające z inicjatywy naszej Partii i nierozerwalnie związane z Twoim imieniem jako przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — jest wymownym świadectwem przeobrażenia Polski i jej wzrastającego dobrobytu oraz budownictwa pokojowego.

Budowa naszego miasta jest dowodem troski o byt i poprawę warunków świata pracy ze strony naszej Partii, Rządu i Twojej, kochany nasz Towarzyszu Prezydencie.

Miasto nasze, budowane obok wspaniałego kombinatu, zabezpieczy jak najlepsze warunki kulturalne i bytowe pracownikom największej budowy Planu 6-letniego przez jasne, wygodne i komfortowe mieszkania, szkoły, przedszkola, żłóbki, szpitale, domy kultury, kina, teatry, stadiony i zieleńce, a dla młodego pokolenia stworzy najlepsze warunki rozwoju społecznego, umysłowego i fizycznego.

Budowniczowie miasta Nowa Huta, wkładając swój wysiłek w realizację planów produkcyjnych, ani na chwilę nie zapominają o walce o pokój i Plan 6-letni.

Cała załoga zjednoczenia budownictwa miejskiego Nowa Huta za przykładem swoich przodowników pracy jak: murarze Basista Zygmunt, Nowak Walenty, Skrzypek Wincenty, Wilkosz Kazimierz, Kawula Stefan, dekarz Spiczakowski Stanisław, zbrojarz Sendor Józef, monterzy: Henkel Jan, Myszka Stanisław, Raźny Jan, kierownik budowy Jarosz Zygmunt i inżynierowie Stefański Rudolf i Ługowski Jan, zapewnia Cię, drogi Towarzyszu Prezydencie, że dołoży wszelkich starań, aby zadania trzeciego roku Planu 6-letniego były wykonane.

60-tą rocznicę Twoich urodzin postanowiliśmy uczcić następującymi zobowiązaniami:

Drogą usprawnień i dalszego zmechanizowania transportu wewnętrznego na budowach podnieść wydajność pracy o 3 proc. ponad wzrost wydajności zaplanowany na rok bieżący.

Zastosować na wszystkich naszych budowach jak najdalej idące uzespołowienie.

Na rozpoczynającej się w dniu 1 kwietnia br. budowie zespołu obiektów szkolnych wprowadzić system szybkościowo-potokowy.

Wprowadzić zastosowanie prefabrykowanych stropów Kleina, zmniejszyć zużycie drewna w produkcji zasadniczej o 5 proc. drogą stosowania materiałów i konstrukcji zastępczych.

Przyspieszyć oddanie 300 izb mieszkalnych przesuwając termin z III kwartału na II kwartał br, przyczyniając się w ten sposób do poprawy warunków bytowych pracujących,

Do dnia 1 maja br. przeszkolić niższy personel techniczny zjednoczenia, tj. kierowników budów i majstrów, w planowaniu operatywnym i racjonalnych metodach organizacji pracy,

Wzmóc nieustającą walkę o podniesienie jakości wykonawstwa i zlikwidowanie marnotrawstwa materiałowego.

Powyższe zobowiązania pozwolą uzyskać nam dodatkową produkcję wartości 8,998,625 zł i zaoszczędzić efektywnie 455.712 zł.

Kochany Towarzyszu Prezydencie, tymi zobowiązaniami realizować będziemy linię wytyczoną - pod Twoim przewodnictwem przez naszą Partię i Rząd. Twoja wytężona praca i walka o dzisiejszą rzeczywistość jest dla nas przykładem socjalistycznej pracy i nieugiętej w realizowaniu budownictwa pokojowego, w oparciu o szeroki front narodowy i sojusz robotniczo-chłopski.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodniczka naszego narodu!

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje Towarzysz Bolesław Bierut — twórca Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wierny uczeń Lenina i Stalina!

## Nota Rządu RP do Włoch

(Dokończenie ze str. 1)

pewne ma na myśli nota rządu włoskiego, mówiąc o prawie veta, jest — jak wiadomo — jedną z podstaw karty ONZ. Gdyby ta podstawowa zasada była przestrzegana przez mocarstwa zachodnie i w szczególności przez USA, mogło się to już dawno przyczynić do przyjęcia Włoch do ONZ, jak i rozwiązania innych stojących przed tą organizacją problemów.

Jak z powyższego wynika, przeszkody w przyjęciu Włoch do ONZ leżą zupełnie gdzie indziej, niż to usiłuje sugerować nota rządu włoskiego, zaś rząd włoski nie może się uchylić do współodpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy i ponosić będzie wszystkie jego konsekwencje. Nie można nie podkreślić, że rząd włoski przez swoją własną politykę, a w szczególności przez udział w agresywnym bloku atlantyckim sam stworzył sytuację, która nie sprzyja przyjęciu Włoch do narodów zjednoczonych.

Jeśli natomiast chodzi o zapewnienie Włochom równouprawnienia w gronie pokój miłujących narodów, Rząd polski pragnie zaznaczyć, że sprawa ta nie ma nic wspólnego z sugerowaną rewizją traktatu pokojowego. Rząd polski pragnie przy tej sposobności powołać się na notę swoją, skierowaną do rządów trzech mocarstw zachodnich, a ogłoszoną dnia 23. X. 1951 r.

Rząd polski gotów byłby rozważyć sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami jednak na zupełnie innej płaszczyźnie, a mianowicie w oparciu o przesłanki, które sprzyjają rozwojowi pokojowych stosunków międzynarodowych, wolnych od dyskryminacji i czego wyrazem byłaby równoczesna rewizja zawartych w tym samym czasie traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej, której agresywny charakter ujawnia się coraz dobitniej.



**TURNIEJ BOKSERSKI W MOSKWIE**

Rumunia — CSR 10:8.
Węgry — NRD 14:6.
Bułgaria — NRD 12:8.
Polska — Rumunia 14:6

**HOKEJ NA TORKACIE**

Górnik — Gwardia 4:2 (0:2, 1:0, 3:0).
Włókniarz — Kolejarz 2:1 (2:1, 0:0, 0:0).
Ogniwo — Budowlani 8:0 (5:0, 1:0, 2:0).

**POLACY STARTUJĄ W PARYŻU**

Jak donosi prasa śląska, w tegorocznym biegu na przełaj, organizowanym w Paryżu przez redakcję L'Humanite, obok zawodników Francji, ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Włoch i Belgii, wezmą także udział długodystansowcy polscy. GKKF wysłał do Paryża zgłoszenie zawodników: Osińskiego, Kielasa, Ruska, Lewickiego i Graja.

## Zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego demaskują dokumenty

### przedłożone przez obronę w procesie paryskim

**PARYŻ (PAP). We wtorek zakończyło się przesłuchiwanie świadków w procesie „Międzynarodówki Zdrajców".**

**Przed sądem staje świadek „oskarżenia", osławiony Bór-Komorowski, winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski przez hordy hitlerowskie.**

**Dokumenty, przedstawione przez adwokatów obrony demaskują zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego, jako dowódcy AK. Dokumenty te wywołują zmieszanie świadka, który nie spodziewał się, że obrona nimi rozporządza oraz poruszenie na sali.**

Przewodniczący: Czy świadek zna Kowalewskiego?

Bór-Komorowski: Tak. Odszyfrowywał on depesze rosyjskie w r. 1918.

Zeznania Bora-Komorowskiego zmierzały do wykazania jakoby on i dowództwo AK nie nawoływali do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, niosącemu Polsce wyzwolenie. Kłamstwa Bora-Komorowskiego zostają niezwłocznie przygwożdżone przez adwokata Nordmanna, który pokazuje świadkowi „biuletyn informacyjny" z 24 lipca 1941 r., wyrażający radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR i zapytuje: — czy świadek biuletyn ten wydawał?

Bór-Komorowski: (długo czyta biuletyn): Tak.

Nordmann: „Biuletyn informacyjny" z 23 września 1943 r. zawierał pogróżki pod adresem „każdego robotnika, chłopa czy intelektualisty, który daje posłuch propagandzie lewicy lub z nią współpracuje" Czy świadek przypomina sobie ten tekst?

Bór-Komorowski: (po dłuższym wahaniu): Tak.

Nordmann: biuletyn z 8 kwietnia 1943 r. nawoływał, aby nie popierać akcji partyzantów, walczących z hitlerowcami. Czy tak było?

Bór-Komorowski (po dłuższej chwili): Tak.

Nordmann: Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia „krajowej reprezentacji politycznej", odbytego dnia 14 października 1943 r. wynika, że Bór-Komorowski na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bór-Komorowski zaznaczył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, lecz, wręcz przeciwnie, trzeba przygotowywać się do walki z Rosjanami.

Bór-Komorowski (zupełnie przybity): Jak pan znalazł ten dokument... (Poruszenie na sali).

## Nota Rządu Radzieckiego

### do rządów Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1)

państwa, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przystąpić niezwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego winno nastąpić przy udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

### PODSTAWY TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

#### UCZESTNICY

Wielka Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom.

#### POSTANOWIENIA POLITYCZNE

1. Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostaje kres rozbiciu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możliwość rozwoju jako państwo niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój.

2. Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie zagraniczne bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3. Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką, bez względu na rasę, płeć, język czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając wolność słowa, prasy, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań.

4. W Niemczech winna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5. Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6. Wszystkim byłym wojskowym armii niemieckiej, w tej liczbie oficerom i generałom, wszystkim b. członkom NSDAP z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnione przez nich zbrodnie należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

7. Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

#### TERYTORIUM

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

#### POSTANOWIENIA EKONOMICZNE

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrępowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żeglugę morską oraz dostęp na rynki światowe.

#### POSTANOWIENIA MILITARNE

1. Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2. Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typy nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

#### NIEMCY A ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poprą prośbę Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Panowie Gascoigne, O'Shaughnessy i Brionval zakomunikowali, że przekażą swym rządom wspomniane noty i projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

## I. LIKSTANOW — Zielony Kamień

77

— Jeśli tak sprawy stoją, to nie zwlekaj z wyjazdem, moja droga! Bardzo cię proszę nie gniewaj się na mnie.. Wyjdziemy razem z domu. Odprowadzę cię do naszej stajni.

Po niedługim czasie na ulicy rozległ się turkot szpitalnej bryczki, którą znali doskonale mieszkańcy Nowokamieńska. Na bryczce siedziała Walentyna. Ponure, pełne niepokoju myśli towarzyszyły jej nieodstępnie.

2

Pietiusza pozostał przy życiu jedynie dzięki temu, że instynktownie chwycił oburącz za potężną bryłę kwarcu i zawisł na kilka sekund w powietrzu nad huczącą pustką. Nie zginął ani też nie zasypały go spadające kamienie. Chłopczyk spadł jedynie z dużej wysokości na kamienne rumowisko, stracił przytomność, ale po chwili przyszedł do siebie. Przed oczyma przelatywały roje ognistych kul, które pękały, rozsypując dokoła różnokolorowe iskry. Potem i to minęło. Pietiusza spróbował wstać i krzyknął z bólu. Bolało go całe ciało, a zwłaszcza prawa noga.

Wysoko w górze, w kłębach kurzu zamigotało światełko, po chwili drugie, jak gdyby para ognistych oczu to oddalając się to znów przybliżając, przypatrywała mu się uważnie. Pietiusza leżał nieruchomo.

— Hallo! — rozległ się w górze głuchy okrzyk. — Hallo!

Pietiusza wyczekał odpowiedniej chwili i wpełzł pod niewielki występ skalny. Z góry posypał się grad kamieni, jakaś potężna bryła upadła w ciemności tuż obok. Pietiusza wyciągnął rękę i natknął się po omacku na wielki drewniany kloc. Gdyby się nie schował przezornie pod skalnym występem, nic nie zdołałoby go uratować. Jeszcze jeden kloc, obijając się o [illegible]we ściany szybu, do którego wpadł Pietiusza, runął obok pierwszego. Na górze znowu mignęło światełko i rozległy się ludzkie głosy — nieznajome i jakieś straszne.

Nie zważając na ból, Pietiusza schował się jeszcze głębiej.

Nieoczekiwanie coś uderzyło go w plecy z taką siłą, że odleciał na bok i prawie stracił przytomność, ogłuszony potwornym łoskotem. Była to druga z kolei lawina, być może spowodowana umyślnie przez tych z góry. Echo powtórzyło i zwielokrotniło łoskot... Po pewnym czasie wszystko ucichło...

Na wpół żywy ze strachu Pietiusza zaczął nasłuchiwać. Nastała cisza... zupełna cisza. Potem z ciszy wypłynął powolnie, regularny, monotonny odgłos spadających kropel. Prawdopodobnie gdzieś blisko przesączała się z powierzchni ziemi woda. Cisza, zakłócana z rzadka jednostajnymi uderzeniami kropel, działała kojąco. Usiadł, objął bolące kolano rękoma i długo siedział w milczeniu. Na dnie szybu powietrze było spokojne. Pietiuszy wydało się, że jest tu znacznie cieplej, niż na górze, gdzie spotkał nieznajomych ludzi.

Dopiero po pewnym czasie Pietiuszy udało się wyjąć zza pasa saperską łopatkę i zatoczyć nią krąg dokoła siebie — łopatka nie napotkała na żadną przeszkodę... Chłopczyk zdjął plecak i wydostał ogarek świecy która pozostała po wczorajszej uczcie.

Zapałka strzeliła zielonym płomykiem i zapaliła się. Mrok niechętnie cofnął się przed światłem, ukazując zarysy filarów. Pietiusza zrozumiał, że znajduje się na dnie szybu u wylotu chodnika, biegnącego nieco niżej od tego, którym uciekał przed strasznymi prześladowcami. Zwalone w nieładzie kamienie i kloce odgradzały go wprawdzie od prześladowców, Pietiusza postanowił jednak oddalić się jak najbardziej od miejsca upadku i zaczął pełznąć na oślep, z trudem wlokąc chorą nogę. Chodnik zaczął się stopniowo rozszerzać.

Nagle Pietiusza stanął jak wryty i zamarł z przerażenia.

Ujrzał oparte o ścianę dwa kilofy, a nieco dalej kilka wywróconych taczek. Jeszcze o parę kroków dalej napotkał się na przegniły wiklinowy koszyczek. Między czarnymi spróchniałymi prętami zabłysło szkło dwóch butelek; korki zalane były białym lakiem. Pietiusza z trudem odczytał napis na etykiecie: „żytniówka" — jacyś ludzie musieli tu kiedyś urządzić ucztę, nie zdołali jednak wypić wszystkiego.

Pietiusza uniósł ogarek nad głową i ujrzał prymitywnie zbitą drabinę. Komu była potrzebna w kopalni? W jakim celu została przyniesiona do kopalni i dokąd wdrapywali się po niej górnicy? Pietiusza zrobił jeszcze parę kroków i oczom jako ukazał się czarny niemal okrągły otwór pod samym sklepieniem chodnika. Był to tak zwany „piec" — tak górnicy nazywają niewielki boczny otwór, który często wbija się pod sklepieniem dla dokładniejszego zbadania kierunku żyły.

# Katolicy wobec projektu Konstytucji

**Ks. Henryk Weryński**

Jeszcze zanim został ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w szerokich sferach katolików polskich, a szczególnie wśród duchowieństwa katolickiego, żywo były dyskutowane rozmaite prognozy i przewidywania n. t. ujęcia zagadnienia Kościoła Katolickiego w nowej naszej Konstytucji.

Sporo było domysłów.

Dzień 27 stycznia br. położył kres domysłom, kładąc na stół dyskusyjny projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przy tym stole nie powinno braknąć — oczywiście — także i księży naszych, zwłaszcza tych, którzy żywo interesują się losami naszego Państwa w ważnym okresie jego odbudowy i przebudowy.

Tu należy szukać legitymacji tego mojego głosu.

*

Na progu dyskusji nad problemem Kościoła Katolickiego w ramach projektu nowej naszej Konstytucji należy stwierdzić wyraźnie i jasno, że żadnego działacza katolickiego i żadnego księdza katolickiego w Polsce nie spotkała żadna niespodzianka.

W Państwie, które — jak to określa artykuł pierwszy projektu — jest państwem demokracji ludowej, drugi punkt artykułu siedemdziesiątego o oddzieleniu Kościoła Katolickiego od Państwa jest prostą konsekwencją tej drogi, jaką sobie zakreśliła Polska Rzeczpospolita Ludowa na obecnym etapie dziejowym, t. zn. drogi wiodącej do socjalizmu. Z podstawowych zasad socjalizmu wypływa ta konsekwencja i nie mogła nikogo zaskoczyć.

Pewnego rodzaju zapowiedzią i wyraźnym przygotowaniem było w tej sprawie Porozumienie Episkopatu z Rządem RP., dokonane w pamiętnym dniu 14 kwietnia 1950 r.

W szóstym punkcie wspomnianego porozumienia x. x. Biskupi stwierdzają, że „misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno-gospodarczych“, a więc i w ustroju socjalistycznym.

Kościół Katolicki dał zresztą dowody — w ciągu dziewiętnastu wieków swojej historii, że zawsze umiał dostosowywać się do warunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, w których przyszło mu spełnić swoją misję, powierzoną mu przez Chrystusa.

Dostosował się też Kościół Katolicki w Polsce — po drugiej wojnie światowej — do całkowicie zmienionych warunków, aż wreszcie x. x. Biskupi nasi — uznając te zmiany — wezwali (w punkcie pierwszym Porozumienia) całe duchowieństwo polskie, aby „nauczyło wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej“ oczywiście — nie w abstrakcji ale: w konkretnych warunkach naszej rzeczywistości, t. zn. prawa Polski Ludowej i władzy państwowej „ludu pracującego miast i wsi“.

Jeśli oddzielenie Kościoła od Państwa w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stało się dla niektórych katolików, przywykłych do dawnych pojęć, dużym przeżyciem, to nie wolno nam zapominać, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania“, a nadto, że „Kościół i inne związki wyznaniowe **mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne**“. Nie wolno też zapominać, że na przykładzie Francji możemy stwierdzić pogłębienie i podniesienie życia religijnego wśród katolików właśnie w tym czasie, odkąd Kościół został tam oddzielony od Państwa.

*

Punkt drugi artykułu siedemdziesiątego ustala, że — „zasady stosunku Państwa do Kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy“. Bo Konstytucja jest szkieletem prawno-organizacyjnym. A — ustawy stają sie ciałem, wypełniającym ten szkielet. Dlatego katolicy, stanowiący przygniatającą większość w Polsce, będą śledzić — ze szczególniejszym zainteresowaniem poczynania ustawodawcze nowego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Punkt trzeci artykułu siedemdziesiątego przewiduje: „nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów, godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest karane“. Punkt ten nie wymaga komentarzy.

Zresztą Episkopat Polski jasno i stanowczo sprecyzował to zagadnienie w cytowanym powyżej akcie Porozumienia, gdy głosi w punkcie siódmym: „Kościół, zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe, zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych“.

Jesteśmy głęboko przekonani, że prawie wszyscy katolicy zrozumieją należycie ten ważny moment dziejowy, w którym Państwu naszemu przygotowujemy nową podstawę prawno-organizacyjną w ramach nowej Konstytucji.

Wierzymy w zdrowy instynkt uświadomionych katolików polskich. I liczymy na to, że się nie zawiedziemy.

**Naokoło świata**

# Dr J. Wirth i prof. U. Noak

**Awanturnicza i wojenna polityka Adenauera, agenta i wykonawcy amerykańskich poleceń zmierzających do odbudowania nowego Wehrmachtu i wywołania nowej wojennej awantury, napotyka na stale rosnący opór niemieckich mas ludowych i wywołuje sprzeciw trzeźwo myślących polityków zachodnich Niemiec.**

**Do takich polityków należy dr J. Wirth b. kanclerz Republiki Weimarskiej oraz prof. U. Noak — twórca nowej partii Freie Mitte. Józef Wirth, syn robotnika, był w czasie pierwszej wojny światowej czołowym działaczem partii katolickiej „Zentrum“ i w roku 1921 został kanclerzem Republiki Weimarskiej. Za czasów kanclerstwa Wirtha Niemcy podpisały ze Związkiem Radzieckim traktat w Rapallo, na podstawie którego między obu państwami podjęto stosunki dyplomatyczne. W skład gabinetu Wirtha wchodził w charakterze ministra spraw zagranicznych Walter Rathenau, zamordowany przez niemieckich faszystów w czerwcu 1922 roku. W czasie gdy Zentrum staczało się w Niemczech w okresie międzywojennym coraz bardziej na pozycje faszystowskie, Wirth był jedynym członkiem partii, który głosował wraz z lewicą Reichstagu przeciw kanclerzowi Marxowi.**

**W okresie hitleryzmu Wirth przebywał w Szwajcarii, skąd wrócił w 1948 roku. Po powrocie do Niemiec, wobec sprzeciwów Adenauera, Wirth nie został posłem do parlamentu w Bonn i jego stosunki z adenauerowską CDU stawały się coraz gorsze.**

**Wirth krytykuje gwałtownie adenauerowską politykę awantury wojennej i rewanżu. Nic też dziwnego. że Wirth ustosunkował się pozytywnie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wysiłków rządu NRD, zmierzających do połączenia Niemiec na bazie demokratycznej i pokojowej polityki i że na zaproszenie burmistrza Eberta przybył do Berlina.**

**W czasie rozmów w Berlinie b. kanclerz Rzeszy potępił adenauerowskie projekty rozwiązania Komunistycznej Partii Niemiec i oświadczył, iż potępia politykę Adenauera, która niesie Niemcom zagładę i zniszczenie.**

**Dr Wirth utrzymuje bliskie kontakty z H. Wessel, dr. Heinemanem i dr. Noakiem — kierownikami nowego „Zentrum“.**

**Prof. Noak zorganizował ostatnio w Zachodnich Niemczech nową partię „Freie Mitte“. Noak, profesor historii na Uniwersytecie w Würzburgu, był członkiem bawarskiej partii katolickiej CSU, należącej do adenauerowskiej CDU oraz twórcą tak zwanego Związku Nauheim, grupującego znaczną ilość intelektualistów — zwolenników neutralności Niemiec i polityki pokojowej.**

**Po uchwaleniu przez parlament w Bonn planu Schumana prof. Noak ogłosił swe wystąpienie z CDU oświadczając w liście do przewodniczącego partii Eharda, „iż partia przestała być partią jedności chrześcijańskiej, a stała się partią wojny“.**

**Założona przez Noaka „Freie Mitte“ ma bronić polityki pokojowego porozumienia i współpracy między Wschodem i Zachodem. Art. 4 programu nowej partii wypowiada się przeciw przymusowej służbie wojskowej, przeciw zbrojeniom, przeciw tworzeniu nowego Wehrmachtu, a za utworzeniem demokratycznych i pokojowych Niemiec.**

**„Freie Mitte“ wypowiada się za rozpisaniem nowych wyborów do parlamentu i ustanowieniem referendum ludowego w najważniejszych sprawach.**

**W ubiegłą niedzielę „Freie Mitte“ stanęło do wyborów do parlamentu „Suedweststaat“ — nowego państwa związkowego, utworzonego z Wuertembergii Badenii, Wuertembergii Hohenzollern i Badenii Południowej.**

**Działalność Wirtha, Noaka, połączenie katolickiego „Zentrum“ z Partią Bawarską w „Federalistische Union“, którego wystąpienie w parlamencie w Bonn w sprawie zbrojenia wytworzyło wysoce niewygodną sytuację dla rządu Adenauera — świadczą, że obok Komunistycznej Partii Niemiec, która bezkompromisowo walczy z szowinistyczną polityką Adenauera i jego amerykańskiej kliki, grupują się elementy mieszczańskie i katolickie, potępiające adenauerowską politykę wojennej awantury.**

**TADEUSZ GOUT**

# Reflektorem po świecie

### ULUBIENIEC FOTOGRAFÓW

Przed kilkunastu dniami Tito udzielił wywiadu amerykańskiej agencji UP. Przy tej okazji dyktator dał upust swoim pozerskim zamiłowaniom: fotoreporterzy zrobili mu zdjęcia w samym mundurze, następnie w płaszczu i czapce, a jedno ze zdjęć przedstawia, jak krwawy marszałek bawi się beztrosko z psem w śniegu. Fotoreporterzy dowiedzieli się, iż Tito interesuje się telewizją i radiofonią oraz że dobrze zna język niemiecki.

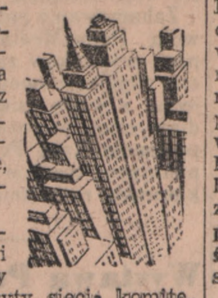


Wszakże nie to wszystko stanowiło clou wywiadu, lecz prawie sensacyjna zapowiedź Tita, że w ciągu najbliższych 18 miesięcy Jugosławia będzie mogła zacząć podwyższać stopę życiową swej ludności. Trudno powiedzieć, na co liczy w tym wypadku Tito. Jugosławia znajduje się na dnie kryzysu, zubożenie ludności wzrasta progresywnie na skutek polityki przygotowań wojennych i awanturnictwa gospodarczego, a wymownym świadectwem bankructwa była ostatnia dewaluacja dinara.

Ukoronowaniem wywiadu było oświadczenie Tito stwierdzające, że jego reżim aprobuje przystąpienie Grecji i Jugosławii do paktu atlantyckiego. Wiadomo od dawna, że Tito aprobuje wszystko to, co postanowiono w Waszyngtonie. Cały więc wywiad był po prostu błazeństwem.

### WYBORY OD PODSZEWKI

W listopadzie odbędą się wybory na prezydenta w USA. W związku z tym wydarzeniem czasopismo „United States News and World Report” zamieściło artykuł, w którym przyznaje z rozbrajającą szczerością, że prezydenta USA wybiera nie naród, lecz mała kilka polityków. Jak to wygląda w praktyce, czasopismo wyjaśnia:



„Z chwilą rozpoczęcia kampanii wyborczej cały kraj zostaje pokryty siecią komitetów wyborczych, stanowiących skomplikowany mechanizm, w którym zawodowi politycy zajmują kluczowe stanowiska. Jak wiadomo, kandydatów na prezydenta wysuwają ogólnokrajowe zjazdy partyjne, lecz delegatów na te zjazdy wybiera nie naród, lecz wyznaczają zawodowi macherzy od wyborów. W kampanii wyborczej wielką rolę spełniają „bossowie”, dobierani bardzo oględnie. Cyrus Eaton — bankier z Cleveland — człowiek który jest dobrze obeznany z machiną polityczną Stanów Zjednoczonych, przyznał, że „gdy dobiera się kandydata na kierowanie tą czy inną partią, Wall Street wywiera znaczny, choć pełen finezji wpływ”.

# Kompromitujące fiasko
## nowej prowokacji katyńskiej

Sprawa masakry katyńskiej stała się przedmiotem ohydnej prowokacji. Za pierwszym razem miała służyć propagandzie hitlerowskiej Goebbelsa, miała wbić klin między aliantów i ratować przed klęską Hitlera oraz jego armię. Obecnie ma być wodą na młyn kłamliwej propagandy amerykańskiej, rozniecającej histerię wojenną i szkalującej Związek Radziecki i cały obóz pokoju. Wszakże nie udaje się amerykańskim mistrzom od kłamstwa i prowokacji sztuka, której nie sprostał nieboszczyk Goebbels. Szwy roboty albo są zbyt widoczne dla świata, albo pękają przy pierwszych próbach.

### JUŻ ZACZĄŁ SIĘ II AKT WIDOWISKA

Właśnie w tych dniach zaczął się w Kongresie Stanów Zjednoczonych drugi akt widowiska, któremu nadano miano: „śledztwa w sprawie Katynia”. Prasa i radio amerykańskie, a także cała światowa reakcja łącznie z bankrutami polskiej emigracji w Londynie i Nowym Jorku oczekują pomyślniejszego rezultatu dalszego przebiegu tej rozprawy. Pierwsze dni „śledztwa” przyniosły bowiem całkowite fiasko, a rozprawa została zawieszona na jakiś czas w atmosferze niesmaku i ogólnego zakłopotania. Reakcja światowa obiecywała sobie tak wiele po tej sprawie, wywleczonej z lamusa hitlerowskich prowokacji, więcej nawet niż na to liczył sam Goebbels gdy pisał w swoich pamiętnikach: „**Prowadzimy propagandę wokół sprawy Katynia według wszelkich zasad sztuki... Hitler jest bardzo zadowolony ze sprawy katyńskiej. Sprawa ta przekonała go, jak wielkie możliwości kryje dziś propaganda antybolszewicka**”.

### „KORONNY ŚWIADEK”

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w odgrzebaniu sprawy prowokacji katyńskiej i urządzeniu z niej widowiska w Waszyngtonie wybitną rolę odegrali bankruci emigracyjni. Od miesięcy przygotowywali oni grunt pod wielką kampanię propagandową wokół tej sprawy, zapowiadali wraz z reakcyjną prasą amerykańską, że specjalna komisja Kongresu ujawni „nieznane, sensacyjne rewelacyjne” dane o Katyniu. Podkreślano, że na sali rozprawy znajdzie się naoczny świadek masakry katyńskiej. Ba! nawet nadano miano temu świadkowi: świadek koronny oskarżenia.

W istocie przed komisją Kongresu zjawił się „świadek naoczny” masakry katyńskiej z głową odzianą w poszewkę, w której wycięto jedynie otwory na oczy. Cała ta reżyseria miała wywołać wielkie wrażenie w świecie i nadać sprawie sensacyjny obrót. Tymczasem jednak „koronny świadek” naplótł takich bredni w Kongresie, że komisja musiała przerwać na jakiś czas rozprawę, a w całej prasie amerykańskiej po pierwszych dniach rozgłosu, zapadło kłopotliwe milczenie w stosunku do tego epizodu. Świadek, który „widział, który wie, który tam był” — jak patetycznie mówił komentator „Głosu Ameryki”, bo podobno siedział w lasku katyńskim na drzewie, stwierdził mianowicie, że po dostaniu się do niewoli we wrześniu 1939 r. znalazł się w obozie jeńców w Pawliszczewie Borze i że uciekłszy z tego obozu, w miesiąc później dotarł ze swymi towarzyszami do lasku katyńskiego, gdzie był świadkiem egzekucji gdzieś po 20 październik nika 1939 r. Ile w tym prawdy, wiedzą najlepiej rodziny ofiar katyńskich, które nie tylko w październiku, ale w listopadzie, grudniu 1939 r. oraz przez wiele miesięcy później otrzymywały od rzekomych nieboszczyków własnoręcznie pisane listy. Zeznania zakapturzonego świadka okazały się więc nic nie warte dla waszyngtońskiego przedstawienia, a cała reklama wokół jego tajemniczej osoby chybioną.



*Nowe amerykańskie wydanie prowokacji katyńskiej Niepowodzenie pierwszego aktu widowiska w Waszyngtonie budzi zaniepokojenie całej światowej reakcji.*

### ROZCZAROWANI BANKRUCI EMIGRACYJNI

W związku z tym wszystkie emigracyjne piśmidła zatrąbiły na alarm, próbując odciąć się od nieudolnej reżyserii waszyngtońskich kongresmanów. „Dziennik Żołnierza” i „Dziennik Polski” piszą na ten temat: „...„**czyżby rzeczywiście znalazł się naoczny świadek, którego... od lat napróżno poszukiwano?... Nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, że w październiku 1939 r. odbywały się egzekucje oficerów polskich w Katyniu... Świadek ów znalazł się w Armii Andersa... nie zgłosił się jednak nigdy, aby podać swą sensacyjną relację. Wydaje się to niezrozumiałe.** Andersowski „Orzeł Biały” zmuszony był również napisać: „**Tajemniczy i anonimowy świadek występujący w kapturze zakrywającym twarz... opowiedział historię, która nie może mieć żadnego związku ze zbrodnią katyńską, jeśli —** o czym należy wątpić — **w ogóle jest prawdziwa**”. „Oczywiście — pisze londyński „Dziennik Polski” i Dziennik Żołnierza” nie jest jeszcze za późno i komisja katyńska ma jeszcze dość czasu na naprawienie szkody (którą wyrządził pierwszy akt — przyp. red.). Dobrze się stało, że po incydencie z zakapturzonym świadkiem komisja zawiesiła swe działanie... Zostaną one wznowione... Chcemy wierzyć, że w atmosferze większej powagi”.

### WYNALAZCA KATYNIA PISZE...

Jeżeli już mowa o świadkach — to warto tu wspomnieć o innym choć nie „koronnym” świadku Katynia, o por. Słoweńczyku, który obecnie dziwnym zrządzeniem losu znajduje się pod opieką amerykańskiego wywiadu CIC. W aktach prokuratury wiedeńskiej znajduje się autentyczny list Herr Gregora Słoweńczyka, wysłany do rodziny w dniu 25 kwietnia 1943 r. z Katynia.

Najistotniejszy fragment tego listu brzmi: „**Katyń, którego wynalazcą ostatecznym jestem ja, sam przysparza mi niezmiernie dużo pracy. Na mojej głowie wszystko, co się tutaj dzieje, prowadzenie ekshumacji w taki sposób, który odpowiada tezie, jaką się propaguje...**” Porucznika hitlerowskiego Słoweńczyka zagarnął CIC, ale nie zdołał zagarnąć pisanego przez niego listu, który rzuca dość jaskrawego światła na prowokacyjne cele goebbelsowskiego widowiska, rozpętanego w 1943 r., to jest w momencie, gdy armia Hitlera przeżywała ogromny kryzys po klęsce stalingradzkiej i Niemcy zaczęły szukać rozstrzygnięć na polu politycznym.

### CEL POLITYCZNY PROWOKACJI

Prowokacja hitlerowska nie udała się zupełnie. Załamuje się od początku nowa jej wersja w wydaniu amerykańskim. Kogo przekona niepoważna farsa w Kongresie amerykańskim, jeżeli jej cele polityczne widać w całej jaskrawości? Dla społeczeństwa polskiego sprawa katyńska została wyjaśniona już od dawna. Wiemy, że sprawcami ohydnego mordu są hitlerowcy. Rozumiemy dobrze dlaczego tę sprawę tragiczną uczyniono ponownie przedmiotem politycznego widowiska i to w czasie, gdy z więzień na zachodzie wychodzą hitlerowscy kaci narodu polskiego i innych narodów w Europie. Jest próbą rehabilitacji zbrodniarzy, aby mogli przywdziać w aureoli sławy „bojowych dowódców” nowe mundury Wehrmachtu i aby mogli znów grabić i niszczyć Europę — tym razem pod patronatem Waszyngtonu.

Jest to ponowna próba oszkalowania ZSRR, którego autorytet i popularność wzrasta w całym świecie z dnia na dzień, z godziny na godzinę, budząc trwogę podżegaczy wojennych. Jest to manewr zmierzający do wbica klina nienawiści między naród polski i narody radzieckie, zacieśniające więzy przyjaźni i współpracy dla dobra i przyszłości swych krajów oraz pokoju na świecie. Ale manewr się nie uda i nie uda się cała sprawa! Prowokacja spali na panewce i przyniesie rozczarowanie całej światowej reakcji, jak przed 8 laty rozczarowanie przyniosła hitlerowcom.

**Ed. Tor**

# Wielcy synowie Pomorza

I

Obszar województwa bydgoskiego obejmujący administracyjnie 20 powiatów i 4 miasta wydzielone, stanowi zespół bardzo urozmaiconych etnicznie grup ludności. Obok Kujawiaków, Kaszubów i Mazurów zamieszkałych tu autochtonicznie, istnieje duża domieszka ludności „zabużańskiej" i z innych okolic kraju, wszyscy stanowią zwartą narodowo i coraz bardziej zjednoczoną i jednolitą grupę realizującą wielkie zadania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ziemie to niezwykłe z wielu względów, a dzieje ziemi Chełmińskiej, Dobrzyńskiej i Włocławskiej zaważyły w zasadniczych momentach dziejowych naszej Ojczyzny.

Geopolityczne położenie ziem dzisiejszego województwa bydgoskiego w pełni uzasadnia skrzyżowanie różnych wpływów etnograficznych, kulturalnych i handlowych. Doskonałe drogi wodne i lądowe ułatwiały przepływ nie tylko wymiany towarowej, ale i kulturalnej oraz wszelkiego nowinkarstwa. Nic zatem dziwnego, że legenda historyczna dopatruje się tu kolebki państwa polskiego na wyspie jeziora gopłańskiego, tutaj doszukano się dokumentu kultury słowiańskiej w Biskupinie, tutaj wreszcie rozegrał się największy bój o polskość tych ziem ze zbrodniczym Zakonem Krzyżowym obwarowanym w Ziemi Chełmińskiej.

Wicher historii, który powiał ze wschodu w Wielkim Październiku — bohaterstwem żołnierza radzieckiego i polskiego wywiał na zawsze zbrodnicze prusactwo, likwidując Prusy.

II.

Ważkie tradycje historyczne i kulturalne tych ziem udokumentowała cała plejada znakomitych umysłów i rewolucjonistów. Poczet ten otwiera wielki Kopernik z Torunia (1473—1543). Bystry spostrzegacz i myśliciel, porwany prądem Odrodzenia na przełomie średniowiecza, zdemaskował przesąd i jedno z największych złudzeń średniowiecza, otwierając rewolucyjnie kosmiczne perspektywy nowoczesnego świata.

Wielki torończyk dokonał jednej z największych rewolucyj światopoglądowych w historii, a zwycięstwo jego prawdy naukowej jest przykładem siły moralnej nauki, mimo sprzysiężenia wstecznictwa.

W Januszkowie pod Żninem urodzony chłopski poeta Klemens Janicki (1516—1543) zadał kłam ówczesnemu przekonaniu, jakoby talenty były właściwe tylko „szlachetnie' urodzonym.

W Markowicach powiatu inowrocławskiego działa współczesny Janickiemu, jeden z najświetniejszych polemistów religijno - politycznych arjanin Jakub Niemojewski, głosząc postępowe hasła polskiego Odrodzenia i ruchu reformatorskiego, który jest motorem rozwoju drukarstwa toruńskiego, drukującego dysydenckie rozprawy Turowskiego.

W Żninie działają też dwaj słynni naukowcy Jan i Jędrzej Śniadeccy (1756—1858). Jędrzej Śniadecki już 150 lat temu głosił: „można całą ożywioną część świata naszego uważać za organiczną jedność, której rodzaje i gatunki są rozmaitymi członami"... głosząc nieznane jeszcze w owym czasie prawa obiegu materii.

III.

We Włocławku działają bracia Marchlewscy, niezłomny rewolucjonista marksistowski Julian Marchlewski, jeden z twórców Związku Robotników Polskich (1889 r.) i Leon Marchlewski słynny naukowiec-chemik, prof. Akademii Medycznej w Krakowie (1869—1946). Jego to zasługą jest odkrycie, że chlorofil roślinny i hemoglobina krwi wywodzą się ze wspólnego chemicznego pnia, co jest również donosłym odkryciem światopoglądowym.

Józef Wybicki, wybitny publicysta, działacz i żołnierz, twórca dzisiejszego hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła", zamknął swoją tułaczą tęsknotę do ziem ojczystych i Pomorza, z którego pochodził, w słowach Mazurka Dąbrowskiego. Ta wiara w odrodzenie siły ludu polskiego zawarta w hymnie państwowym jest znamienna dla ludu tych ziem, zahartowanego w wiekowej walce z butą i junkierstwem pruskim.

Przykładem upartej walki z okresu zaborów jest silny oddźwięk, jaki znalazły na Pomorzu wszystkie powstania okresu zaborów, oraz zaciekła walka polityczna i ekonomiczna z zaborcą.

W okresie Wiosny Ludów ośrodkiem ruchu umysłowego jest Chełmno, a później Toruń, w którym założono Towarzystwo Naukowe. Poza jawną walką w obronie polskości tych ziem, działały tajne organizacje filomatów w gimnazjach w Chojnicach, Chełmnie, Brodnicy, Toruniu, Inowrocławiu i Trzemesznie.

Do najwybitniejszych członków organizacji należał Florian Ceynowa, syn kowala ze Sławoszyna w pow. chojnickim. Jako lekarz mimo prześladowań i więzienia brał żywy udział w życiu społeczno-politycznym powiatu świeckiego, przebywając we wsi Bukowiec tegoż powiatu piętnował sprzedajność i zacofanie okolicznego ziemiaństwa i kleru.

Wiekopomnego dzieła naukowego dokonał toruńczyk Bogusław Linde (1771—1847) wydając słynny słownik języka polskiego, który po półtora wieku nie stracił nic na swej naukowej wartości, a drukarnie warszawskie przygotowują jego nowe wydanie.

Słownik jest skarbnicą nie tylko języka polskiego, ale i innych języków słowiańskich.

Trwałe wartości do skarbnicy kultury narodowej wnieśli również synowie ziemi inowrocławskiej Jan Kasprowicz z Szymborza (1860—1926) oraz Stanisław Przybyszewski z Łojewa (1868—1927).

Jan Kasprowicz — syn Kujaw — zamknął w poezji ich piękno i głębię myśli filozoficznej swego okresu tak, jak Przybyszewski dokonał tego w powieści i dramacie.

Z Nieszawy wywodzi się słynny architekt Stanisław Noakowski, — z Fordonu pochodzi prof. farmakologii Uniwersytetu Warszawskiego Jerzy Mokrakowski.

Na cmentarzu w Grzybnie pow. Chełmno pochowano ks. Kujota, długoletniego prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Zasłużonych nazwisk, związanych z postępową nauką, działalnością kulturalno - społeczno - polityczną na wszystkich odcinkach, możnaby przytoczyć jeszcze długi szereg.

IV.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwoleńcze polskich mas pracujących" czytamy we wstępie do projektu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tradycja Kopernika, Śniadeckich, Wybickiego i Marchlewskich jest najlepszą szkołą uczuć patriotycznych ludności pracującej Pomorza, a przykład walki PPR powiatu rypińskiego i innych w okresie ostatniej okupacji jest żywym dokumentem tej prawdy.

Pod sztandarem wytężonej pracy pokojowej nad realizacją zadań Planu 6-letniego, w oparciu o sojusz mas pracujących obozu pokoju, lud pomorski utrwali swoje zdobycze nową Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, realizując nadal wielką tradycję postępową swej ziemi.

**Marian Strzyżewski**

## Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

# Sąd i Prokuratura

**ARTYKUŁ 46.**

**1. Wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie i sądy powiatowe.**

**2. Sądy szczególne mogą być tworzone tylko na podstawie ustawy.**

**3. Ustrój, właściwości oraz postępowanie sądów określają ustawy.**

**ARTYKUŁ 47.**

**Sądy wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

**ARTYKUŁ 48.**

**Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.**

Prawo tak jak i państwo są tworami historycznymi powstającymi w określonych warunkach społecznego rozwoju i rozbicia społeczeństwa na antagonistyczne klasy. Prawo jest odbiciem stosunków produkcyjnych i zmienia się w różnych epokach w zależności od zmiany stosunków produkcyjnych. Prawo wiąże się nierozerwalnie z państwem i nie może istnieć bez istnienia państwa.

Państwo stanowi jak wiadomo formę panowania jednej klasy nad drugą a prawo jest wolą tej klasy wyrażoną w ustawach i strzeże interesów klasy panującej.

Klasowy charakter wymiaru sprawiedliwości jest konsekwencją klasowego charakteru prawa i państwa.

Poprzez różne pseudonaukowe teorie, jak teoria umowy społecznej, teorie organiczne, solidarności, socjologiczne itp., nauka burżuazyjna pragnęła zamaskować istotę prawa burżuazyjnego reprezentującego w istocie interesy nielicznej grupy wyzyskiwaczy. Burżuazja pragnęła przedstawić wymiar sprawiedliwości jako rzekomo „ponadklasowy" by tym lepiej maskować klasową treść wyroków.

Mistyfikacja apolityczności wymiaru sprawiedliwości w państwach burżuazyjnych była oszukańczym chwytem klasy panującej.

Państwo ludowe, które nie potrzebuje niczego ukrywać, bowiem „prawda jest przyjaciółką klasy postępowej" podkreśla z dumą, iż broni zdobyczy ustroju ludowego i interesów mas pracujących, a więc większości społeczeństwa, iż strzeże praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli.

Zasadniczą wymowę ma fakt, iż art. 48 projektu Konstytucji stanowi, że sądy „strzegą praworządności ludowej". Treścią ludowej praworządności jest poszanowanie prawa jako organu woli mas pracujących budujących w Polsce socjalizm. Zagadnienie praworządności było przedmiotem bacznej uwagi i troski wodzów Rewolucji Październikowej. Lenin już w 1919 r. pisał o „konieczności świętego przestrzegania praw i zarządzeń władzy radzieckiej".

Ludowa praworządność — mówił wicepremier H. Minc — polega po pierwsze na tym, aby wróg w ludowym państwie nie mógł szkodzić, nie mógł podnosić głowy, a za każde podnoszenie głowy — był karany.

Ludowa praworządność polega po drugie na tym, ażeby wszyscy obywatele wypełniali swe obowiązki, aby robotnicy produkowali, aby żołnierze Polski bronili, aby chłopi ją żywili. I ludowa praworządność polega na tym, aby nie było samowoli i bezprawia, ażeby były bronione i chronione prawa obywateli".

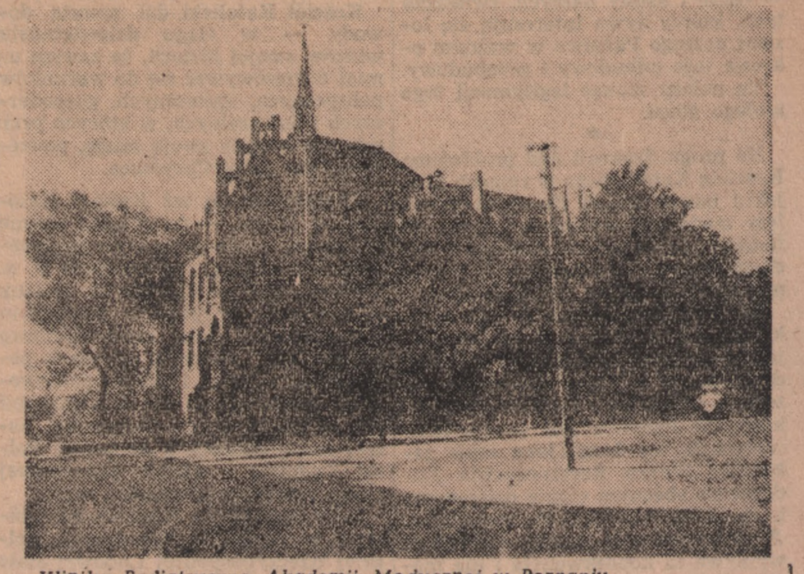
Tak pojętej praworządności strzegą sądy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrokujące w Jej imieniu.

# Aureomycyna
## środek przeciwko
# Heine-Medina

Poznań, w marcu

Gmach na pozór taki, jak wiele innych w Poznaniu czyniący na zewnątrz wrażenie domu mieszkalnego, mieści jednak w swych murach placówkę leczniczą o dużej wadze gatunkowej.

To Klinika Pediatryczna Akademii Medycznej w Poznaniu pozostająca pod kierownictwem prof. dr Karola Jonschera. Jesienią ub. roku, kiedy w Poznaniu notowano wzrost zachorzeń na Heine-Medina, wiele oczu z nadzieją kierowało się ku tej placówce, chociaż zakres jej działania stosunkowo najmniej miał do czynienia z tą właśnie nieszczęsną chorobą, bo Klinika nie przyjmuje dzieci chorych na choroby zakaźne, do których Heine-Medina, ów straszliwy paraliż dziecięcy się zalicza. Wszystkie dzieci dotknięte paraliżem znajdowały pomieszczenie w innych zakładach leczniczych, chociaż i tutaj do Kliniki przyjmowano dzieci w początkowym okresie choroby.



Klinika Pediatryczna Akademii Medycznej w Poznaniu.

Od tego się zresztą cała nasza historia zaczęła. W wypadkach początkowego stadium paraliżu dziecięcego zastosowano aureomycynę, środek, jak tego sama nazwa wskazuje pochodzenia grzybkowego podobnie jak streptomycyna, czy pospolite drożdże. Aureomycyna dostarczana Klinice w stanie sproszkowanym początkowo dozowana była doustnie nie przynosząc niestety żadnego pozytywnego wyniku.

A jednak były dane ku temu, by sądzić, że lekarstwo to winno odnieść spodziewany skutek. Postanowiono zmienić sposób dawkowania, postanowiono spróbować dawkować dożylnie. I tu nasunął się nowy problem. Jak zamienić proszek aureomycyny na płyn. Łatwo było sądzić, że wystarczy po prostu rozpuścić proszek w płynie i to już winno wystarczyć. Dla laika niewątpliwie tak, ale medycyna ma swoje prawa. Trzeba przecież płyn, który ma być wstrzyknięty choremu odpowiednio przygotować po prostu wyjałowić.

Znaleziono i na to radę. Klinika posiada bardzo dobrze zaopatrzone Laboratorium Chemiczne będące pod kierownictwem mgr Fojuckiego. Laboratorium posiada specjalną lampę do jałowienia, która w niczym nie szkodzi nawet tak wrażliwemu środkowi jak aureomycyna. Dzięki pomysłowi mgr Fojuckiego no i dzięki tej specjalnej lampie stworzono aureomycynę w płynie i zaczęto ją stosować w przypadkach początkowych Heine-Mediny. Odniesiono skutek. Wprawdzie nie wyleczono chorych, ale zdołano zahamować postępowanie choroby. I to jest już poważnym sukcesem w walce z tą groźną chorobą. Stosowano najpierw w kilku wypadkach. Stosowano ją nawet przy dość wyraźnym sceptycyźmie wielu lekarzy pediatrów, ale kiedy środek ten przyniósł spodziewane wyniki zaczęto go stosować w szerszym zakresie i obecnie już w 100 przypadkach — powtarzamy nie wyleczono, ale zahamowano dalszy rozwój choroby i to jest bardzo dużo.

Dzisiaj aureomycyna stosowana dożylnie zdobywa sobie coraz szersze koła wśród lekarzy. Łódź nie mając tak przystosowanego Laboratorium przysyła aureomycynę w proszku otrzymując za to to samo lekarstwo w płynie. Ostatnio osiągnięciem Kliniki Poznańskiej zainteresowała się Rada Naukowa Instytutu Matki i Dziecka, której prof. dr Jonscher jest członkiem.

Skoro aureomycyna przyniosła tak poważne wyniki w jednej chorobie, dlaczego nie miałaby przynieść ich i w drugich? Po odpowiednich studiach przygotowawczych zastosowano ją przy gruźliczym zapaleniu opon mózgowych. Niektórzy rodzice znają tę straszną chorobę dzieci, która w okresie międzywojennym kończyła się zawsze śmiercią nieszczęśliwego dziecka. Dzisiaj w Klinice Pediatrycznej ratuje się 40 proc. dzieci chorych na zapalenie opon mózgowych.

Zresztą nie tylko w wspomnianych chorobach Klinika odnosi sukcesy. Cały personel lekarski w stałej trosce o podnoszenie swej wiedzy pilnie studiuje osiągnięcia medycyny w innych krajach. Nie pozostały więc bez echa osiągnięcia medycyny radzieckiej i metoda prof. Fiłatowa stosowana jest tu bardzo szeroko.

Klinika nie ogranicza się do lekarstw o znanej już wszędzie jakości. Dlaczego np. przy zwalczaniu nosicielstwa laseczników błonicy stosować aureomycynę, skoro także i nasz pospolity torf może pomóc. Dokonany wyciąg z torfu okazuje się bardzo skuteczny w wielu chorobach zwłaszcza tam, gdzie inne antybiotyki już nie skutkują. Torf okazał się więc środkiem skutecznym.

Zahamowanie postępowania w rozwoju Heine-Mediny, ratowanie 40 proc. wypadków zachorzeń na gruźlicze zapalenie opon mózgowych oto jedno z wielu osiągnięć Kliniki Pediatrycznej w Poznaniu. Pracy tej patronuje Rząd Polski Ludowej popierający wszelkie starania idące w kierunku ratowania chorych dzieci.

H. S.

# Hodujemy trzodę chlewną
## przy zakładach zbiorowego żywienia

Oborniki Śląskie, w marcu.

Zarząd Zespołu Państwowych Sanatoriów Przeciwgruźliczych w Obornikach Śląskich, ma na utrzymaniu około 1000 osób dziennie. Zaopatrzenie takiej ilości osób — to poważny problem. A jednak zarząd zespołu, dzięki uruchomieniu własnej hodowli trzody chlewnej — problem ten doskonale rozwiązuje.

Znajdujemy się na terenie gospodarstwa, gdzie ostatnio wybudowana została nowa chlewnia na 450 sztuk świń. Wąskim korytarzem przechodzimy przez środek chlewni. Po obu jej stronach, w chlewach oglądamy dobrze utrzymane świnie — od najmłodszych do tuczników, przeznaczonych na ubój. W specjalnych chlewach oglądamy dalej 25 zarodowych macior, 3 knury i 25 owiec.

Przechodzimy do bocznego skrzydła chlewni, gdzie w specjalnym chlewie izoluje się świnie podejrzane o chorobę.

— Jak dajecie sobie radę z tuczeniem takiej ilości świń?

— Dla wyżywienia pacjentów i pracowników, którzy korzystają ze stołówki — zużywamy dziennie około 1 tony ziemniaków i moc jarzyn, z czego otrzymujemy około 300 kg obierzyn poza tym odpadków z kuchni mamy do 200 kg.

W obrębie sanatorium wykorzystaliśmy wszystkie nieużytki, obsadzając je ziemniakami. Kupujemy tylko ospę i śrutę.

— Czy wszystkie świnie zużywacie na własne potrzeby, tj. wyżywienie pacjentów i pracowników?

— Nie. Kontraktujemy także. W ubiegłym roku zakontraktowaliśmy 45 sztuk, a oddaliśmy — 90 sztuk. W roku bieżącym zakontraktowaliśmy 150 sztuk. Niewątpliwie oddamy znacznie więcej.

Kiedy znaleźliśmy się na podwórzu, rozmówcy nasi prowadzą nas do opodal położonego małego stawu.

— Tu było bajorko — wyjaśnia kierownik zaopatrzenia. — Wywieźliśmy 400 m sześć. szlamu, zapuściliśmy ryby. Mamy dziś własnego karpia.

— Pacjenci nasi nie mogą narzekać na wyżywienie — dodaje kierownik aprowizacji Sławny. — Wyżywienie dzienne pacjenta składa się z 5 posiłków. Przeciętna kaloryczność wynosi 4.200. Jeszcze w tym roku nasz jadłospis będzie bardziej urozmaicony, gdyż zamierzamy przystąpić do hodowli królików rasowych na mięso oraz do tuczenia drobiu.

Życzymy kierownikowi dalszej owocnej pracy dla rozwoju obornickich sanatoriów przeciwgruźliczych i dobra przebywających w nich na kuracji obywateli.

# Wystawa Polska w Kijowie

W Kijowie odbyło się otwarcie wystawy poświęconej rozwojowi nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Wystawa zorganizowana została przez Konsulat RP. Na otwarcie wystawy przybyli m. inn.: min. oświaty Ukraińskiej SRR — Pińczuk, i min. szkolnictwa wyższego Ukr. SRR — Kowal, min. kinematografii Ukr. SRR — Mazepa, wicemin. spraw zagranicznych Ukr. SRR — Pałamarczuk, wiceprezes Akademii Nauk Ukr. SRR — Sawin i inni.

Wystawa wzbudziła powszechne zainteresowanie. (w)

MARZEC
13
CZWARTEK

DZIŚ: *Krystyny Marka*

JUTRO: *Leona Matyldy*

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1600. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

# To i owo z Bydgoszczy

## Dziwna pora



*Dzisiejsze „To i owo" poświęcamy kobietom. Dzień Kobiet nastręczył nam pierwszy temat.*

*Pewna czytelniczka uradowana wieścią, że bydgoskie sklepy zostały zaopatrzone w dużą ilość steelonów podążyła do PDT. Otrzymała tam nowiutką parę pańczoch w oryginalnym opakowaniu. W domu okazało się jednak, że jedna pończocha jest 5 cm dłuższa od drugiej i stopy się nie zgadzają. Nie będąc istotą ułomną ani też żadnym dziwolągiem podążyła do PDT z reklamacją. Ku swemu zdziwieniu dowiedziała się jednak, że PDT nie tylko nie wymieni pończoch, lecz nawet nie uwiadomi fabryki o omyłce jaka zaszła podczas pakowania. Nie podzielamy stanowiska PDT i sądzimy, że stanowisko czytelniczki jest słuszne. Podobne pomyłki przy pakowaniu nie powinny się więcej powtórzyć. (nik)*

## Żeński apetyt



*Równouprawnienie zostało kobietom zagwarantowane wieloma aktami. A tymczasem? Tymczasem bywają jednak na dal wypadki, że niewiasty uważa się za płeć słabą, a ty samym za potrzebującą... mniejszych porcji obiadowych.*

*W niektórych stołówkach kobiety skarżą się, że otrzymują mniejsze porcje niż mężczyźni. Tak czynić nie godzi się! Może by więc kierownictwo stołówek uwzględniło apetyt niewiast, który, ręczymy za to głową i żołądkiem, nie ustępuje przecież apetytom męskim. (t) )*

Zawadzają skrzynie, cal kurzu...

# SPACEREK OD WYSTAWY DO WYSTAWY

## pozwala wystawić złą notę niektórym sklepom

(bis) W wielu uspołecznionych sklepach w Bydgoszczy personel nie dba należycie o estetykę wystaw i wnętrz. Niektóre wystawy sklepów są brudne i dawno nie odkurzane. Nielepiej też wyglądają wnętrza.

Najładniejsze wystawy posiada bydgoski PDT. Nic też dziwnego, że wielu ludzi przechodząc obok nich zatrzymuje się chętnie, podziwiając estetycznie wykonane makiety dekoracyjne jak i towary ułożone bardzo efektownie. Nieszczególnie sprawa przedstawia się we wnętrzu. Niezbyt przyjemnie patrzy się na skrzynie z pustymi butelkami zgromadzone w rogu tuż przy dziale z art. drogeryjnymi.

Aby utrzymać wystawy w czystości jak również by spełniały one swój cel reklamowy, należałoby je częściej zmieniać. Np. w sklepie CO nr 1 przy Al. 1 Maja już od wielu tygodni wystawa nie była zmieniona, czego dowodem, towary pokryte grubą warstwą kurzu. Nielepszą wystawę ma sklep MHD przy ul. 1 Maja (róg Pl. Wolności). Po co stoją też we wnętrzu skrzynie. Czy nie ma magazynu? Podobna sytuacja panuje w sklepie nr 91 (Al. 1 Maja 13).

Tragicznie wygląda wystawa — zupełnie pusta obok kina „Wolność. Na drzwiach tego „niby sklepu" jest napis: „Składnica Sanitarna Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy".

# Tylko 10 kg

## może ważyć paczka

Min. Poczt i Telegrafów zawiadamia, że od 15 bm. waga przesyłanych pocztą paczek nie może przekraczać 10 kg.

Ograniczenie wagi paczek ma na celu ułatwienie przeładunku i transportu oraz zmniejszenie ilości uszkodzeń paczek pocztowych.



# 6.000 leków

## dysponuje bydgoska baza CAS dla chorych

(bis) W Bydgoszczy przy ul. Czerwonej Armii 10, znajduje się jedyna na terenie woj. bydgoskiego wojewódzka baza środków leczniczych nie urzędowych.

Zwróciliśmy się do kierowniczki tej bazy mgr Zofii Madey, by zechciała wytłumaczyć różnicę jaka jest między tą apteką — bazą a innymi aptekami.

— Apteka nr 14 jest podległa CAS-owi. Założona została niedawno i posiada na składzie jedynie środki lecznicze nieurzędowe. Do urzędowych środków leczniczych zalicza się zaledwie 867 najbardziej podstawowych leków. Innych leków nie objętych tym spisem apteki nie prowadzą. Dlatego też powstała apteka baza, która posiada na składzie ponad 6 tys. leków nie objętych urzędowym lekospisem.

Trudno nam wymienić wszystkie te leki. Między innymi są to leki i preparaty astmatyczne, nasercowe, witaminowe, hormonowe, reumatyczne i o różnym zastosowaniu jak czopki, maści itp. Wszystkie leki są w stanie gotowym i sprzedaje się je na recepty jak również i bez recept za pełną opłatą.

# Adwokaci bydgoscy

## otworzyli punkt dyskusyjny projektu Konstytucji

W lokalu Rady Adwokackiej w Bydgoszczy odbyło się pod przewodnictwem dr. J. Kesslera zebranie adwokatów bydgoskich, poświęcone dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wyczerpujący referat o zasadach projektu Konstytucji wygłosił dr. Demkow. Po referacie wyłoniła się żywa dyskusja, w której udział wzięli adwokaci: Waydowski, Kochmański, Koch, Frąckowiak, Mitkiewicz, dr. Kuziel i Michnik.

Poruszono zagadnienie odpowiedzialności najwyższych organów Państwa przed narodem, roli organów wymiaru sprawiedliwości w ramach jednolitej władzy państwowej, praw obywatela do pracy i ubezpieczeń. Podkreślono, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest nie tylko bilansem dotychczasowych osiągnięć klasy robotniczej w jej sojuszu z chłopstwem, lecz także Konstytucja wskazuje linię rozwojową społeczeństwa polskiego na jego drodze do socjalizmu.

Po dyskusji przewodniczący zebrania dziekan rady dr. Kessler przedstawił sprawę utworzenia punktu dyskusyjnego przy Radzie Adwokackiej w Bydgoszczy (Melchiora Wierzbickiego). Zebrani jednomyślnie uchwalili uruchomienie punktu dyskusyjnego który jest czynny 2 razy w tygodniu, a mianowicie we wtorki i czwartki w godzinach od 18 — 20.

# Akademia LK

## w Dniu Kobiet

(t) W sali ZMP odbyła się onegdaj uroczysta akademia z okazji Dnia Kobiet zorganizowana przez Ligę Kobiet. Przewodniczył akademii przewodniczący WRN ob. Rakoczy.

Na akademii wręczono dyplomy, awansy służbowe i nagrody za dobrą pracę społeczną i zawodową. 42 kobiety otrzymały awanse służbowe natomiast 105 wręczono nagrody pieniężne.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół świetlicowy Prezydium WRN.

## ODDŹWIĘKI naszych artykułów

### Z HIGIENĄ „NA WPROST"

Czterokrotna kontrola wykazała, że płukanie kufli od piwa w bufecie na Dworcu Głównym odbywa się obecnie w czystej wodzie bieżącej. Ekspedientka, która była zatrudniona w bufecie została — po ukazaniu się w 36 nr IKP notatki pt.: „Z higieną na bakier" przeniesiona do innego działu.

Zakomunikowało nam o tym Prezydium MRN Bydgoszczy. (318)

## RZECZY ZNALEZIONE

Wczoraj znaleziono na rogu Zbożowego Rynku i ul. Marchlewskiego nuty z ćwiczeniami na fortepian. Odebrać w dziale kroniki.

Pierwsze — Sępólno!

# Czyny społeczne „SP"

21 bm. rozpoczną się na terenie całego kraju prace społeczne junaków i junaczek SP. Wspaniałe osiągnięcia ubiegłego roku stały się bodźcem do szerszego udziału młodzieży junackiej w realizacji gigantycznego Planu 6-letniego.

W roku ub. pierwsze miejsce w realizowaniu planów prac społecznych na Pomorzu zajęło Sępólno (320 proc.), drugie — Grudziądz (268 proc.), trzecie — Bydgoszcz-miasto (215,4 proc.), czwarte — Chojnice (213,2 proc.), piąte — Żnin (198,5 proc.), szóste — Wąbrzeźno (163,2 proc.).

Na ogólną zaplanowaną liczbę 436 tysięcy roboczodni wykonano 680 tysięcy. Zobowiązania młodzieży dla uczczenia świąt 1 Maja, Manifestu Lipcowego, Bitwy pod Lenino itd. przyczyniły się do wykonania planu z nadwyżką. W ten sposób młodzież zrzeszona w szeregach SP na równi z klasą robotniczą włączyła się do wykonania zadań Planu 6-letniego.

# Pracownicy bydgoskiej CWPSL

## podjęli zobowiązanie

Odpowiadając na apel załogi Pa-Fa-Wag-u wzywający do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo — Lekarska w Bydgoszczy zobowiązała się m. in.

1. uruchomić gabinet rentgenowski 2. uruchomić laboratorium analityczne dla przeprowadzenia badań dodatkowych, 3. zorganizować 6 wyjazdów w teren celem przebadania członków LZS ze wsi produkcyjnych i PGR-ów, 4. uaktywnić wszystkie wiejskie Ośrodki badań sportowo — lekarskich, 5. wzmóc kontrolę nad stanem sanitarno — higienicznym urządzeń i obiektów sportowych, 6. roztoczyć jak najdalej idącą opiekę sportowo — lekarską nad LZS.

Poradnia bydgoska wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie Centralne Wojewódzkie Poradnie Sportowo-Lekarskie na terenie kraju.

# Sport

### NAJLEPSI TENISIŚCI POMORZA

Sekcja Tenisowa WKKF Bydgoszcz ustaliła listę najlepszych tenisistów Pomorza za rok 1951.

Seniorzy — 1. Stęszewski (Gwardia Bydgoszcz), 2, Jaźwierski I (Budowlani Toruń), 3. Kapczyński (Gwardia Bydgoszcz), 4 — 6. Dembiński (Budowlani Toruń), Zieliński (Budowlani Toruń), Cerecki I (Unia Inowrocław), 7. Malinowski I (Ogniwo Bydgoszcz), 8 — 9. Lengren — (Budowlani Toruń), Dworzyński (Unia Włocławek), 10. Małecki (Unia Inowrocław).

Seniorki: 1. Wolakówna (Unia Inowrocław), 2. Zygmanowska (Gwardia Bydgoszcz), 3. Majewska (Spójnia Włocławek), 4. Szulcówna (Budowlani Bydgoszcz), 5. Mirucka (Unia Inowrocław).

Juniorzy: 1. Malinowski II (Gwardia Bydgoszcz), 2 — 4. Przybysz (Budowlani Toruń), Wojciechowski (Gwardia Bydgoszcz), Gomuła (Unia Inowrocław), 5. Jaźwierski II (Unia Inowrocław).

Juniorki: 1. Pastuszewska (Gwardia Bydgoszcz), 2. Brejerówna (Spójnia Włocławek), 3. Stramikówna (Ogniwo Bydgoszcz), 4. Kurpińska (Sp. Włocławek), 5. Myłykówna (Budowl. Bydgoszcz).

Gra mieszana panów: 1. Zieliński — Jaźwierski I (Budowlani Toruń), 2. Stęszewski — Kapczyński (Gwardia Bydgoszcz).

Gra mieszana junorów: 1. Malinowski II — Wojciechowski (Gwardia Bydgoszcz), 2. Przybysz — Sokołowski (Budowlani Toruń).

Gra mieszana: Wolakówna — Cerecki I (Unia Inowrocław), 2. Zygmanowska — Stęszewski (Gwardia Bydgoszcz).

# 29 milionów pasażerów

## przewiozło MPK

Tramwaje i autobusy w Bydgoszczy przewiozły w roku ubiegłym 29.688.522 osób, z czego 24.908.045 przypada na tramwaje, a 4.780.477 na autobusy. Cyfry te mówią o stałym wzroście ilości przewiezionych pasażerów i przekraczają granicę wytrzymałości naszego taboru. Jeśli porównamy te cyfry z rokiem 1946, kiedy to w ruchu był ten sam posiadany tabor (z wyj. 2 nowych autobusów) z cyframi osiągniętymi w roku 1951, to stwierdzimy, że ilość pasażerów przewiezionych przez tramwaje wzrosła o 100 proc., zaś przez trakcję autobusową o 600 proc.

# Szczupak

## ma prawo dać „szczupaka" bo trwa okres ochronny

W okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia br. obowiązuje zakaz połowu szczupaka. W naszym okręgu zaznacza się coraz bardziej zanik tego gatunku ryby.

Nowy polski film - nowy sukces naszej kinematografii

# „PIERWSZE DNI"

*Walory artystyczne i ideologiczne książki Bogdana Hamery pt. „Na przykład Plewa" zyskały jej prócz uznania czytelników — zaszczytne wyróżnienie Nagrodą Państwową. Powieść o ludziach z huty w Ostrowcu Świętokrzyskim wiernie oddała bowiem atmosferę pierwszych dni po okupacji, kiedy robotnicy z entuzjazmem rozpoczęli odbudowę swojego zakładu pracy, przychodząc doń jako nowi i prawdziwi gospodarze, aby pracować dla siebie, dla pokoju i socjalizmu. W budownictwie tym nie może przeszkodzić klasie robotniczej garstka zbirów faszystowskich — jak dobitnie udowadnia nam powieść.*

*Przeniesienie książki Hamery na ekran jest niewątpliwie pomysłem słusznym. Być może, iż nieco spóźnionym, gdyż podobne filmy oglądaliśmy już w adaptacji kinematografii bratnich krajów demokracji ludowej, które szybciej niż my, zabrały się do kręcenia filmów o ludziach z fabryk i hut, odbudowujących zniszczenia wojenne pod przewodem partii robotniczej. Czy oznacza to, że film jest niepotrzebny? Oczywiście, że nie. Za mało jeszcze u nas filmów dokumentujących postawę klasy robotniczej w Polsce Ludowej. A „Pierwsze dni" w reżyserii Jana Rybkowskiego to film dobry i mocny.*

*Kreujący tytułową rolę Plewy Jan Ciecierski, aktor Teatru Polskiego w Warszawie gra doskonale. Swoją mimiką i sposobem mówienia stworzył przekonywującą postać prostego człowieka, który podlega tym czy innym wahaniom na drodze swego życia. Ciecierski jest doskonalszym w części pierwszej filmu, która zresztą została przez reżysera bardziej pieczołowicie potraktowana aniżeli reszta scen utrwalonych na taśmie filmowej.*

*Dobrze gra Lech Madaliński — dyrektora huty. Można jednak nie zgodzić się na charakteryzację aktora. Dyrektor i Plewa to zbyt podobne do siebie postacie (wąsy.) i gdyby nie różnica tonacji głosów łatwo byłoby widzowi się pomylić.*

*Rola Niedzieli (Adam Mikołajewski) nie została „wygrana" do końca. A była to przecież ważna postać w środowisku robotniczym. Nieporozumieniem wydaje się obsadzenie Baki, przez Kazimierza Wichniarza. Nieporozumieniu równym chyba obsadzeniu Wichniarzem onego czasu w Poznaniu — roli okrutnego króla Danii w Szekspirowskim „Hamlecie". Aktor nadaje się do ról, w stylu „jasnym" w których budzi przyjaźń i sympatię widza, czasami jego rzewne uczucia, natomiast nie nadaje się do roli zdrajców.*

*Z reszty zespołu wyróżnić należy Hankę Bielicką (Plewina) i młodego Leopolda Nowaka, który dał się już poznać kinomanom w „Pierwszym starcie".*

*W filmie „Pierwsze dni" występują także Rajmund Fleszar, Celina Klimczakówna, Kazimierz Opaliński, Stanisław Kwaskowski, Cezary Julski, Wieniamin Trusienow, Janusz Ziejewski, Ludwik Tatarski i Jan Świderski.*

*Pierwsza scena ostentacyjnego zamykania okien przez członków bandy kiedy przez Ostrowiec maszeruje zwycięska Armia Czerwona, tchnie szablonem. Tak samo potraktowanie przez reżysera roli szefa bandy nie odbiega od szablonu „czarnego charakteru".*




*Zdjęcie z filmu „Pierwsze dni", przedstawiające spotkanie pilnującego przed rozgrabieniem mienia huty Plewy (znakomita kreacja Jana Ciecierskiego) z Gwardią Ludową, która również pragnie uchronić urządzenia huty przed ostatecznym zniszczeniem przez wojska okupanta.*

*Dobre są sceny zbiorowe z udziałem robotników, w których trudno rozróżnić prawdziwych robociarzy z huty Ostrowiec od aktorów. W dużym stopniu do walorów artystycznych filmu przyczynia się ruchliwość kamery filmowej, co zawdzięczamy operatorowi Władysławowi Forbertowi.* J. N.

## CO? GDZIE? KIEDY?

**KINA**

**Pomorzanin:** Pierwsze dni (15.45, 18 i 20.15).

**Polonia:** Zaręczyny Korynny Schmidt (17 i 19).

**Orzeł:** Bez adresu (17 i 19).

**Wolność:** W dni pokoju (16, 18, 20).

**Gryf:** Scott na Antarktydzie (17 i 19).

**Bałtyk:** Arinka (17 i 19). (19).

**Mir:** Nikt nic nie wie 19).

**Rozmaitości:** Opowieść o węglu. Paraliż dziecięcy. Pogotowie ratunkowe. Czy wiecie że... (godz. 16—23).

**FOTOPLASTIKON**

„Niemcy w początkach XX wieku" (godz. 9—21).

**DYŻURY**

Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

**WYSTAWY**

**Pomorski Dom Sztuki:** „Bułgaria w krajobrazie" (godz. 10—13 i 15—19).

**TEATR**

**Czwartek:** Dwa tygodnie w „Raju". (godz. 19).

**Piątek:** nieczynny.

**RADIO**

**Czwartek, — 13 marca**

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 17.15 Reportaż B. Hniedziewicza „W głównym klubie racjonalizatorów", 19.00 Audycja słowno-muzyczna „Rimskij-Korsakow", 20.00 Koncert muzyki polskiej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera i W. Pawłowskiego, Maria Walewska — sopran, Eugeniusz Raabe — skrzypce

Niefrasobliwy felieton

# O snobie bibliotekarskim

Wszystko zaczęło się od Zoli. Gdyby nie Zola nie musiałabym napisać tego felietonu, a teraz — muszę.

Otóż przedwczoraj „wpadła" do mnie Zosia podminowana jak rzadko i zaczęła od progu:

— Wyobraź sobie, kupiłam na imieniny Agnieszce „Wszystko dla pań" — Zoli. Książka wesoła, pogodna, lekka, Wiadomo — Zola! że też od razu nie domyśliłam się na jakim poziomie intelektualnym jest Agnieszka! Bo pomyśl tylko przeczytała kilka pierwszych stron i powiedziała mi, że na Zolę w ogóle szkoda pieniędzy, a zwłaszcza na tę książkę, którą jej podarowałam. Oburzyło mnie to. Żeby do tego stopnia nie znać się na literaturze. No i naturalnie chciałam się przekonać czy to prawda. Więc chociaż miałam ostatnie 100 złotych, poleciałam zaraz do księgarni, żeby kupić tę książkę i przekonać się czy jest rzeczywiście do niczego. No i kupiłam! Bardzo przyjemna. Tak, jak ci powiedziałam od razu. Trochę staroświecka, ale ostatecznie jak jest w księgarni to już samo mówi za siebie, prawda! I co ty na to?

— Szkoda, że właśnie tę wybrałaś dla kogoś, kto nie lubi klasyków — wtrąciłam nieśmiało.

— Ach, wiesz. Ja w ogóle nie mam szczęścia do przyjaciółek i znajomych. Zupełnie nie znają się na literaturze. W zeszłym roku ofiarowałam Meli jako prezent ślubny „Klimaty" — Maurois. No i — obraziła się na mnie. A wiesz za co? Za to, że bohaterem książki jest Andrzej i jej mąż też jest Andrzej. No i tamten z książki był bardzo nieszczęśliwy i zazdrosny, a jej Andrzej jest jeszcze na razie i szczęśliwy i nie zazdrosny, ale po przeczytaniu „Klimatów" może zrobić się właśnie taki jak tamten Andrzej. Odebrałam od niej tę nieszczęsną książkę i od tej pory nie rozmawiamy ze sobą

Byłam tak zdezorientowana tym potokiem słów, że dopiero teraz to, co Zosia mówiła, dotarło do mojej świadomości.

— Poczekaj — przerwałam jej. — O czym ty właściwie mówisz? O Zoli...?O jego wesołych, lekkich książkach...? Nie przypominam sobie, żeby Zola pisał podobne książki...

— A czytałaś „Wszystko dla pań"? — zapytała mnie z miejsca i tym pytaniem przygwoździła mnie ostatecznie.

— Nie. Tego nie czytałam.

— To chodź do mnie. Pożyczę ci.

Poszłam. Na stole zobaczyłam arkusze kolorowego papieru, nalepki, stosy książek.

— Zakładam bibliotekę — oznajmiła mi patetycznie Zosia.

— To świetnie — ucieszyłam się szczerze. Widzę, że masz dużo książek.

— 98! — krzyknęła z dumą.

— Oho! — stwierdziłam z uznaniem, tym większym, że sama nigdy nie wiem ile mam swoich książek.

— Zaraz ci pokażę katalog. — Zosia z dumą wyciągnęła do mnie zeszycik w czarnej okładce. Czego tam nie było! Thackeray, Fast, Galsworthy, Nexö, Prus Babajewski, Reymont, Szołochow... Zosia śledziła moją twarz roziskrzonymi oczyma.

— No i co? — zapytała z niespokojną ciekawością, widząc, że odkładam notes po dokładnym zapoznaniu się z jego zawartością.

— Masz dużo wartościowych książek — zauważyłam. Ciekawa jestem która z nich podobała ci się najwięcej?

— Najwięcej. Hm. To trudno powiedzieć. (Miała rację.) Widzisz ja nie wszystkie jeszcze przeczytałam. Mam niewiele czasu, no i one są na ogół dość poważne. Prus przyda się Jureczkowi jak pójdzie do szkoły, Fast przeraża mnie. Jak czytam Babajewskiego — skóra na mnie cierpnie.

— Czemu...? — zdziwiłam się bardzo.

— Przeczytałam kilka fragmentów „Kawalera Złotej Gwiazdy" i to mi zupełnie wystarczyło. Zresztą byłam na filmie. Taka pierwotność. Coś okropnego!

— Więc po co kupujesz te książki, skoro ich nie czytasz — zdziwiłam się znowu.

— Moja kochana, każdy kulturalny człowiek powinien kupować książki. A że ja uważam siebie za taką właśnie, więc dlatego...

— ...kupujesz to, czego nie czytasz — skończyłam złośliwie.

— No. Niezupełnie. Niektóre czytałam. Czasem człowiek spragniony jest lżejszej lektury. Mam tu kilka takich książek. O — popatrz!

Pokazała mi niewielki stos książek, wśród których zauważyłam również nieszczęsnego Zolę, zaliczonego w poczet książek „lekkich".

— A oto moja największa duma — zawołała niezrażona moją niedelikatną uwagę Zosia, wyciągając z szafy ostatnie, piękne wydanie „Pana Tadeusza". Kupiłam je mężowi na gwiazdkę.

— Ucieszył się? — zapytałam podstępnie.

— Ogromnie. To taka piękna książka. Tyle kolorowych obrazków. Taki duży druk! Śliczna książka.

Do pokoju wszedł mąż Zosi, zażywny, rumiany jegomość około czterdziestki.

— Ogląda pani ostatnią „pasję" mojej żony — zapytał uprzejmie witając się ze mną. Musiałam mieć głupią minę, bo przyjrzał mi się uważniej.

— Mamy już 100 książek — powiedział chłodniej — i to nie byle jakich. Zosia zna się na wartości tego, co kupuje.

— Ależ Kaziu — przerwała mu żona. Ja już wszystko pokazałem. Przed chwilą oglądałyśmy twego „Pana Tadeusza".

— Ucieszył się pan z tego prezentu? — zapytałam jeszcze raz, wiedziona niewytłumaczonym impulsem.

— Ogromnie. Ogromnie. Wprawdzie człowiek nie bardzo ma czas na czytanie, ale to taka piękna książka. Każdy ją zna jeszcze ze szkolnej ławy...

— I pewnie dlatego nie otworzyłeś jej nawet — zauważyła Zosia, demaskując się bezwiednie.

Chociaż jestem cierpliwa z natury dłużej nie mogłam już wytrzymać. Pożyczyłam „Wszystko dla pań" jako coś „lekkiego na sen" i wyniosłam się z mieszkania Zosi z nieopisanym zamętem w głowie.

Nie łudziłam się co prawda, że snobów już nie ma. Sądzę, że długo jeszcze istnieć będą takie i inne okazy, ale bezpośrednie zetknięcie się ze „snobem bibliotekarskim" poruszyło mnie tak bardzo, że musiałam przemóc wrodzone lenistwo, aby napisać powyższy felieton.

„Wszystko dla pań" przeczytałam oczywiście. Nikomu nie polecę tej książki jako czegoś „na sen", raczej — przeciwnie — przeciw snowi. Mnie bowiem na długo pozostanie w pamięci wstrząsający obraz nędzy, demoralizacji, ucisku robotnic w pięknym na wielką skalę zakrojonym paryskim magazynie mód, typowym wytworze świata kapitalistycznego.

Karolina.



*W Warszawie odbyło się zakończenie VI kursu dla położnych zorganizowanego przez Centralną Poradnię Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Zasadniczym celem kursu było zaznajomienie praktykujących położnych z najnowszymi zdobyczami medycyny oraz z nowymi metodami walki o zdrowie matki i dziecka.*

*Na zdjęciu: Dr. Słomczyńska — dyr. Departamentu Opieki nad Matką i Dzieckiem w Ministerstwie Zdrowia — wręcza dyplom ukończenia kursu jednej z absolwentek.* (Foto — CAF)

## SPORT

### Licis wygrał z Piątkiem

Zgrupowani na obozie przed meczem Polska — NRD tenisiści rozegrali szereg dalszych spotkań treningowych i eliminacyjnych. Największą niespodziankę sprawił Licis, który w pięknym stylu pokonał Piątka w dwóch setach 6:3, 10:8. Licis zaimponował szybkością i bardzo dobrą grą przy siatce. Narzuconego tempa Piątek nie wytrzymał i chociaż w drugim secie udało się poznaniakowi zwolnić nieco grę i prowadzić równorzędną grę — końcówka należała do ślązaka, który też wykazał lepszą kondycję. Gra stała na dobrym poziomie i obfitowała w szereg efektownych spięć przy siatce.

Radzio grając bardzo regularnie i dobrze taktycznie — zwyciężył Olejniszyna 6:3, 2:6, 6:0.

### Turniej szachowy w Budapeszcie

Po piątej rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Budapeszcie prowadzi nadal Heller (ZSRR) — 4.5 pkt.

Mistrz polski Śliwa grał w piątej rundzie z mistrzem ZSRR Keresem. Partię odłożono. Nie dokończyli również gry Botwinnik z Szabo. Smysłow przegrał z Pilnikiem. Wygrali: Golombek z Platzem, Benko z Kottnauerem, Gereben z Trojanescu. Zremisowali: Heller z Petrosianem Szily z O'Kellym i Stahlberg z Barczą.

### CWKS - Unia 4:2 Finały na Torkacie

We wtorek wieczorem rozpoczęły się na Torkacie finały hokejowych mistrzostw Polski. W pierwszym meczu spotkali się dwaj kandydaci do mistrzowskiego tytułu: CWKS i Unia. Wygrał zasłużenie CWKS 4:2 (3:0, 1:0, 0:2), będąc zespołem lepiej zgranym.

### Reprezentacje gotowe do meczu Polska - NRD

Do Warszawy przybyła ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14 — 16 bm. rozegra międzypaństwowy mecz tenisowy w hali z reprezentacją Polski. W meczu z Polską w grach pojedyńczych wystąpią Karl Sturm (pierwsza rakieta NRD), Rudolf Fessner oraz Gerhard Mainzer lub Karl Schulze.

Polskę reprezentować będą w grach pojedynczych Radzio i Licis oraz Kwiatek lub Piątek. W grze podwójnej — Radzio i Kwiatek, w grze mieszanej — Jędrzejowska i Piątek, w grze juniorów Filipek.

## Odpowiedzi PRAWNIKA

(o) **Skaż. 5 Łódź.** Wyrok karny opiewający na utratę obywatelskich praw honorowych obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń tudzież zdolności do ich uzyskania.

(o) **Han. L. Kutno.** W okresie próbnym można rozwiązać umowę o pracę z pracownikiem umysłowym pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego po uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniu.

(o) **Matka K. L. Kraków.** Do uznania dziecka za własne potrzebna jest zgoda matki.

(o) **A. C. K. Łódź.** Przyjąć lub odrzucić spadek można tylko wobec sądu.

(o) **Szem. S. Rzeszów.** Niedopuszczalne jest wypowiedzenie umowy o pracę podczas urlopu pracownika.

(o) **Marian St. Kłodzko.** Tak jest. Przez zawarcie małżeństwa uzyskał Pan pełnoletność.

(o) **K. F. Łowicz.** Wierzyciel może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego, gdy cały dług jest wymagalny.

(o) **Naprawa — Radom.** Drobne naprawy i wydatki połączone ze zwykłym używaniem rzeczy, obciążają najemcę (lokatora).

†

Dnia 11. III. 1952 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany kolega śp.

**Franciszek Sacha**

**Główny Księgowy Biura Wojew. MHD**

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. III. 1952 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego ul. Grunwaldzka, o czym zawiadamiają (1059g

**PRACOWNICY MHD WOJEW. BYDGOSKIEGO**

## KOMUNIKATY

**Wydział Handlu — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy** zawiadamia że od dnia **13. III. — 20. III. 1952 r.** sklepy spożywcze oraz mleczno nabiałowe rozprowadzać będą na bony mięsno-tłuszczowe — na kupony gramowane 1/2 — III. margarynę wzgl. ceres oraz z jednoczesnym wycięciem kuponu rezerwowego nr 6 masło. (1051

Od dłuższego czasu znajdują się w Administracji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych **RZECZY ZNALEZIONE W WOZACH TRAMWAJOWYCH WZGLĘDNIE AUTOBUSOWYCH.** Prawowici właściciele proszeni są o zgłoszenie się po odbiór zagubionych przez siebie rzeczy w biurze MZK Bydgoszcz ul. Zygmunta Augusta 2, pokój nr 7. **W dniu 23 kwietnia 1952 roku, o godz. 10.00 odbędzie się przetarg publiczny nie odebranych rzeczy.** (1058

**Bydgoskie Zakłady Surowców Zielarskich** w Bydgoszczy zawiadamiają, że w myśl uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14. 12. 1950 r., oraz zarządzenia Ministra Przem. Rolnego i Spożywczego z dnia 11. I. 1951 r. **interesantów z zażaleniami i skargami przyjmuje dyrektor zakładów lub jego zastępca w każdy poniedziałek,** a w razie święta w dniu następnym, od godz 10 do 12 w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 43, pokój nr 5. (1043

## DZIERŻAWY

**WYDZIERŻAWIĘ** bezpłatnie 80 mórg dobrej ziemi inwentarz płatny. Wiśniewski, Gniew, ul. 27 Grudnia 18. (1044k

## RADIO

**Piątek, 14 marca 1952 r.**

6.50 Muzyka. 11.52 Zetempowcy Warszawy — pieśń E. Olearczyka. 12.15 Muzyka. 13.45 Melodie operetkowe. 14.30 Śladami czołgów — powieść B. Hamery. 14.50 Koncert rozrywkowy. 17.45 Ludzie pierwszego szeregu. 18.00 Koncert muzyki klasycznej. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Ludziom Planu 6-letniego. 20.40 Audycja literacka. 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji. 21.45 Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej PR 22.20 Muzyka. 22.35 Koncert z Berlina. 23.00 Popularny koncert symfoniczny kompozytorów radzieckich.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm. E-III-10029

## KUPNO

**KONIE** na ubój — dzwonić telefon 10-95 — zakupuje stale — Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, — Bydgoszcz, Dolina 55. (756

**KAMIENICĘ** Bydgoszczy, Gnieźnie, Warszawie, Poznaniu tylko składami dzielnicy handlowej kupię. Dutkiewicz Poznań, Dzierżyńskiego 105 telefon 508-14. (3337

**WILLE** — dom z wolnym mieszkaniem w Inowrocławiu kupię. Oferty IKP — Bydgoszcz „1048". (1048g

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Szczęsik Natalia zam. Bydgoszczy. (1049g

**OPONY** 750 — 20 kupię. Bydgoszcz, Bocianowo 30 m. 2. (1027g

**JABŁKA** wykrojki na marmoladę kupujemy. — Wytwórnia Cukrów i Marmolady Bydgoszcz, ul. Hetmańska 26. (1057g

## SPRZEDAŻ

**ROWER** męski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (000954g

**WÓZEK** autko na łożyskach kulkowych, dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Kościuszki 6-2. (1031g

**WÓZEK** autko sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 174-3. (1038g

**DOM** z ogrodem śródmieściu sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1040g

**TAPCZAN** z materacem 450 zł. sprzedam Bydgoszcz, Asnyka 1a-2. (1019

**PIANINA,** fortepiany sprzedaje Cichon Bydgoszcz, Gunwaldzka 109, telefon 37-72. (1050g

**WÓZEK** autko sprzedam Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 26 m. 3. (1026g

**AUTKO** w dobrym stanie na kulkowych łożyskach sprzedam. Bydgoszcz, Hetmańska 26 m. 3. (1054g

**SZAFĘ** używaną do rzeczy oraz do bielizny sprzedam. Bydgoszcz, Chopina 18, 3 razy dzwonić. (1056g

**WÓZEK** autko sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 158 m. 14. (1032g

**MOTOCYKL** DKW 350 — sprzedam Bydgoszcz, ul. Fredry 2-8. (1035g

## POSADY WOLNE

**MĘŻCZYZNA** i niewiasta potrzebni w gospodarstwie rolnym za dobrym wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Bocianowo 32 m. 2 (819

**GOSPODYNI** samodzielnej poszukuje wdowiec dwojgiem dzieci. Oferty IKP Bydgoszcz. (001008k

**ORGANISTA** od zaraz potrzebny do parafii Breń poczta i stacja kol. Bierzwnik. Z Bierzwnika do Brenia jest 6 km. (001009k

**POMOC** domowa potrzebna od zaraz Bydgoszcz, Al. 1 Maja 63 m. 14, wejście z Cieszkowskiego. (1028g

**CZŁOWIEK** do konia i lekkich prac w roli potrzebny Bydgoszcz, Bocianowo 30 m. 2. (1030g

## PRACY POSZUKUJĄ

**STARSZA** samotna pomoc domowa z gotowaniem poszukuje pracy u solidnych osób w Bydgoszczy lub innym mieście od 15 marca br. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1025

**KSIĘGOWA** długoletnią praktyką poszukuje posady z mieszkaniem rodzinnym od 1 kwietnia br. Oferty IKP Bydgoszcz — „1023". (1023k

**INTELIGENTNA** poprowadzi dom osobie kulturalnej wzorowo. Chętnie na plebanii Toruń, Rybaki 34 II p. Władysława Blan. (1052k

## RÓŻNE

**SKRADZIONO** kartę meldunkową nr V-15597 wydaną przez Gminę Zalewo, pow. Morag na nazwisko Stanisław Truszkowski, zamieszkały w Dłutowie, pow. Mława. (001010k

**POSZUKUJĘ** Mikołaja Edwarda Goca. Wiadomość proszę kierować na adres: Marcin Łabiak Iwno pocz Gromada pow. Szubin województwo Bydgoszcz. (1024k

**PIES** pekińczyk brązowy zginął Bydgoszcz, Pomorska 54-3. (1020

**ZA ODSTĄPIENIE** pokoju pomogę w pracy domowej. Oferty IKP Bydgoszcz „1034". (1034g

## POKOJE WOLNE

**MŁODSZEGO** ucznia szkolnego poszukuje na wspólny pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1041g

**UCZNIA** na wspólny pokój lub panienkę najchętniej ze wsi przyjmę Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1017g

## ZGUBY

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Konin — Marian Gnarda. (001012k

## ZAMIANY

**2 oddzielne mieszkania** po 2 pokoje z kuchnią zamienię na większe 3 — 4 pokoje z kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1033g

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wydaną przez RKU Włocławek na nazwisko, Leszek Stępkowski. (000953k

**ZGUBIONO** leg. fabryczną BFN nr 163 Stanisława Grażyńska Bydgoszcz. (1014

**ZGUBIONO** zaświadczenie wojskowe rejestracyjne 14a Nr 473 wydane przez RKU Chojnice, kartę meldunkową nr F-XVI 179 wydaną przez Prezydium MRN Więcbork Konatowski Edmund Więcbork pow. Sępólno. (1953g

**ZGUBIONO** leg. nr 110 wystawioną przez Okręg. Dyr. Lasów Państwowych na nazwisko Graban Cecylia zamieszkała Leś. Glinowo pow. Kartuzy. (1042g

**DOMY,** wille, gospodarstwa, parcele budowlane poszukuje dla poważnych reflektantów. Sprzeda, wydzierżawi Pośrednictwo Handlowe Bydgoszcz, — Śniadeckich 48. (1029

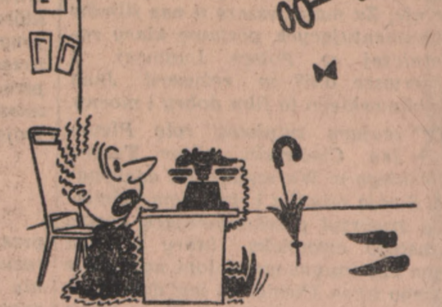
## NAUKA

**TRZYMIESIĘCZNE** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (000956k

**MASZYNOPISANIA** metodą nowoczesną przyspieszoną udzielam Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (1039g



## HUMOR



**U PERSONALNEGO**

— Przepraszam, czy u was jest wolna posada magika?

(„Die Woche im Bild", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.